Nr 171b. Dnia 23 czerwca. Sroda. Dnia 11 (23) czerwca 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz $1^1/_2$ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

— W dniu jutrzejszym przypada uroczystość Bożego Ciała, ustanowiona celem uczczenia N. Sakramentu a obchodzona dawniej w niektórych tylko kościołach. Dopiero papież Urban IV-ty bullą wydaną w roku 1263 im uroczystość tę nakazał obchodzić solennie całemu światu katolickiemu.

— Jutro w południe po ukończeniu solennego nabożeństwa, które celebrować będzie JE. ks. arcybiskup Popiel, wyjdzie procesja na Krakowskie-Przedmieście; po nieszporach z kościołów: Wszystkich Swiętych i św. Aleksandra na przyległe ulice.

— Jutro przypada uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela, który był synem kapłana żydowskiego Zacharjasza. Święty Jan udzielił w rzece Jordanie chrztu świętego Chrystusowi i ztąd został nazwany Chrzcicielem. We 20 lat po śmierci męczeńskiej Chrystusa udał się na pustynię Juda jako krzewiciel wiary i zwiastun panowania Mesjasza. Umarł będąc ścięty z rozkazu księcia Heroda Antypasa za to, iż ganił surowo nieprawy związek jego z Herodjatą, żoną swego brata przyrodniego. W dawnych wiekach kościół katolicki w dniu tym, jak w pierwsze święto Bożego Narodzenia, odprawiał trzy msze.

— Z powodu tej uroczystości w kościele archikatedralnym św. Jana przypada w dniu jutrzejszym odpust ku czci tego świętego, który obchodzony będzie solennem nabożeństwem odpustowem, wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz drugiemi nieszporami.

Przegląd polityczny.

Zwolennicy systemu monarchicznego w całych Niemczech dotkliwie czują się pognębieni faktem, w każdym razie pożałowania godnym, że dzięki nieopatrznie ułożonemu prawu dziedzicznemu w monarszej rodzinie Wittelsbachów tron osierocony po królu, cierpiącym na rozstrój nerwowy, stopniujący się częstokroć aż do wybuchów szału, następuje królwarjat, od lat piętnastu nie mogący się wylegitymować ani jedną przelotną chwilą samowiedzy umysłowej. Niemcy mają na odróżnienie stanu psychicznego obu braci bawarskich wyrażenia ściśle tę różnicę określające — *Verrückheit* i *Wahnsinn*. Prawdziwe to szyderstwo historji, aby na zasadzie bezwzględnego legitymizmu po królu „obłąkanym częściowo” obejmował rządy kraju król „obłąkany zupełnie”. Dlatego utyskują dzisiaj powszechnie w Niemczech nad tem, że w Monachjum pośpieszono się z rozkazem, polecającym przedwcześnie armji złożenie przysięgi wierności królowi Ottonowi I-mu.

Pośpiech ten był niepotrzebnym już choćby dlatego, że nie można się było na serjo obawiać wybuchu rewolucji. Bawarowie zadużo piją piwa, zanadto są ociężali fizycznie i duchowo, ażeby lotem błyskawicy rzucali się w wir rokoszu. Wprawdzie równocześnie ze zgonem króla Ludwika II-go pojawiła się w Bawarji proklamacja jego „do narodu bawarskiego i niemieckiego”, drukowana w Bazylei, a wzywająca naród do obrony króla przed wrogami, ale proklamacja ta z chwilą rzucenia się króla w nurty jeziora starnberskiego straciła swą aktualną rację bytu. Zresztą policja skonfiskowała ją niezwłocznie, a przytem wątpiono odrazu, ażeby słowa proklamacji wyszły z ust królewskich; przypisywano je albo hr. Dürckheimowi, który fanatycznie bronił króla przed rządem, albo księciu Ludwikowi Ferdynandowi, który nosił się z myślą ocalenia kuzyna z rąk „oprawców” ministerjalnych przez uprowadzenie go za granice kraju.

W Medjolanie zmarł nagle w sobotę przybyły tam z Konstantynopola znany i słynny admirał turecki Hobart-basza. Zwłoki jego przewiezione będą do Konstantynopola.

August Karol Hobart urodził się w 1822 r., jako syn hr. Buckingham. W trzynastym roku życia wstąpił do marynarki angielskiej i jako kadet marynarki odznaczył się wkrótce na wodach brazylijskich zapamiętałą odwagą, awanturniczością niemal w tłumieniu handlu niewolnikami. W wojnie przeciw Rosji był już dowódcą łodzi kanonierskiej na morzu Baltyckiem i odznaczył się pod Bomarsundem i przy ataku na Abo. W wojnie secesjonistów południowej Ameryki przełamał ośmnaście razy z rzędu blokadę wybrzeży.

W r. 1867 wstąpił do marynarki tureckiej w stopniu kontradmirała. Odznaczył się dowództwem nad całą flotą turecką w wyprawie przeciw buntowniczej Krecie, w roku 1869 został wiceadmirałem, dalej wielkim admirałem, a następnie jeneralnym inspektorem floty i naczelnym wodzem flotyj morza Śródziemnego.

W roku 1877-ym został wodzem 15-tu pancerników na morzu Czarnem. Żaden z cudzoziemców w służbie tureckiej nie doszedł do takiej popularności, jak Hobartd-basza.

W roku 1848-ym ożenił się z najmłodszą córką sir Coloquhoun Granta. W sprawach toczących się pomiędzy wschodem a zachodem odegrał wielokrotnie ważną rolę.

Br. Z.

Dzieje choroby królewskiej.

W poniedziałek toczyły się w bawarskiej izbie wyższej rozprawy nad sprawozdaniem ustnem komisji tajnej o przyczynach ustanowienia rejencji.

Izba i galerje przepełnione... Obecni są wszyscy książęta krwi bawarskiej: Ludwik (syn rejenta), Leopold (mąż arcyksiężniczki Gizeli austrjackiej), Arnulf, Ludwik Ferdynand, Alfons, Karol Teodor i trzeci jeszcze „herzog” Ludwik.

Imieniem komisji zdawał sprawę radca państwa (*Reichsrath*) dr. Neumeyer. Oświadcza on, iż czuje się powołanym tyle tylko powiedzieć izbie o pobudkach faktu ustanowienia rejencji, o ile to jest potrzebnem do ocenienia i rozstrzygnięcia pytań natury prawno-państwowej i politycznej.

Przyjemna rozmowa.

Państwo Duflost siedzą w teatrze w pierwszym rzędzie krzeseł.

Pani. Gdy sobie pomyślę ile trudu mnie to kosztowało, żeby cię nakłonić do sprawienia mi ten jeden jedyny raz jakiejś mizernej rozrywki, to dziwić się muszę, żeś przytem tak mało pamiętał o jakiejkolwiek dla mnie wygodzie. Mąż dbały i troskliwy postarałby się o lepsze, dogodniejsze miejsca, ale ty pewno powiedziałeś sobie: Co tam! dla niej i takie będą dobre...

Pan (zdziwiony). Pozwól, moja droga, przecież to krzesła! Kosztują mnie po osiem franków i napróżno upatruję w całej sali miejsc lepszych i wygodniejszych. Poszedłem do kasy z samego rana, zażądałem pierwszych miejsc, kazano mi zapłacić szesnaście franków, zapłaciłem natychmiast. Gdyby zażądano pięćdziesiąt, byłbym zapłacił z tą samą przyjemnością.

Pani. Więc wyrzuciłeś szesnaście franków nie dowiedziawszy się nawet, gdzie są te miejsca? Nie przekonałeś się jak wyglądają i gdyśmy przyszli do teatru, mogliby nam dać jaką szafę ukrytą w ścianie i powiedzieć: „Proszę państwa, oto są wasze miejsca tam na drugiej półce od góry...” I nie miałbyś nawet prawa zaprotestować przeciw temu!...

Pan. No, przyznaj, że przesadzasz cokolwiek. Porównanie z szafą niezupełnie jest stosowne.

Pani. Niestosowne?... Dziękuję ci za komplement. Takie „niestosowne” powiedziane do żony znaczy, że pan mąż ma ją za głupią, jak gęś. Widać, że ci bardzo żal było rozstać się z temi szesnastoma frankami, bo nie zwracałbyś na mnie w ten sposób przystępów swego złego humoru. Tak, jak gdybym ja była winna, że ci takie piękne miejsca wpakowano.

Pan. Nic mi nie wpakowano, sam wybrałem numera według planu znajdującego się w kasie.

Pani. A zatem, jak powiedziałam, nawet nie obejrzałeś tych miejsc, nie przekonałeś się czy są dosyć wygodne.

Pan. Ależ, moja droga, nie ma zwyczaju macać krzeseł...

Pani. Czemużby nie? Kurę się przecież maca nim się ją kupi...

Pan. A przytem w dzień panuje zupełna ciemność w teatrze.

Pani. Więc można kazać sobie podać latarkę.

Pan. Oh!

Pani. Jakto oh? Czy to co mówię wydaje ci się takiem potwornem? Nie wmówisz jednak we mnie, żeby w takiem mieście jak Paryż nie można było dostać latarki! Wiem ja to dawno, że najmniejsza fatyga jest dla ciebie nieznośna i że bardzo mało cię to obchodzi, iż biedna istota, którą twej pieczy prawo powierzyło, może dostać skrzywienia kości pacierzowej od krzesła twardego jak kamień.

Pan (zaniepokojony). Może pozwolisz, to powiem bileterowi, żeby ci przyniósł poduszkę?

Pani (oburzona). Pfe! pfe! poduszkę, na której już cały świat się wysiedział, nieprawda? Może zapytasz zarazem biletera, czy nie ma przypadkiem dla mnie jakiego bukietu, tarzającego się od tygodnia po kątach lóż?

Pan (z galanterją). Wiesz, moja droga, że potrzebujesz tylko rzec słówko, a jeśli kwiaty sprawiają ci przyjemność...

Pani. Gdyby cię choć cokolwiek obchodziły moje upodobania i właściwości mego organizmu, to wiedziałbyś przecież o tem, że nie mogę znieść zapachu kwiatów, że choruję od niego.

Pan. Przebacz mi, moja droga, zapomniałem...

Pani (*złośliwie*). Nie potrzebowałam tego wyznania, aby się o braku troskliwości z twojej strony przekonać. Od samego przyjścia czujesz przecież, że tę panią co koło mnie siedzi tak czuć paczulą, iż można od tego dostać choroby morskiej i nawet ci do głowy nie przyszło otworzyć drzwi.

Pan. Uczyniłbym to z przyjemnością, ale sztuka już się zaczęła i musiałbym przeszkadzać sąsiadom.

Pani. Więc aby nie przeszkodzić kilku nieznajomym, wolisz odmówić jakiejś ulgi prawej matce swoich dzieci?

Pan. A przytem otwarcie drzwi sprawiłoby przeciąg, więc musianoby je zamknąć co żywo. Zresztą sztuka już się zaczęła i wypadałoby żebyśmy zwrócili uwagę na scenę.

Pani. Piękna mi sztuka. Nie rozumiem ani słowa z tego co tam szwargocą.

Pan. Zrozumiałabyś gdybyś zamiast mówić ciągle, chciała cokolwiek słuchać.

Pani. A więc nie wolno nawet ust otworzyć?

Pan. Tego nie powiedziałem, jest jednak zwyczajem podczas gry słuchać aktorów. Słyszałem nawet, że to jest środek wielce ułatwiający zrozumienie akcji scenicznej.

Pani. Śliczna doprawdy akcja. Jakaś hrabina przyjmująca pierwszego lepszego spotkanego!... Ha! ha! ha! A teraz, odprowadziwszy go do drzwi zaczyna jeszcze śpiewać...

Pan. Jest to przyjęte...

Pani. Tak?... Gdzież to na świecie jest przyjętem śpiewać wówczas, gdy się przechodzi z jednego pokoju do drugiego? A przytem zaraz na początku powiedzieli, że na pierwszem piętrze notarjusz ma kancelarję. Miłe on musi życie prowadzić ten notarjusz, jeżeli hrabina po pożegnaniu się z każdym gościem tak sobie wyśpiewuje.

Pan. Bądźcobądź mojem zdaniem, sztuka ta jako całość dowodzi bystrości spostrzeżeń autora i trafnego poglądu.

Pani. Oh! jaka niesłychana bystrość spostrzeżeń!

Odczytał następnie znane już proklamacje i orędzie rejenta. Zadaniem było komisji zbadać przyczyny, które uniemożliwiały rządy zarówno króla Ludwika, jak króla Ottona.

W tym celu odczytał sprawozdawca orzeczenie lekarskie ze wszystkiemi dopełnieniami, dalej zeznania byłych sekretarzy króla Ludwika, Zieglera i Müllera, lokajów Hesselschwerdta, Meyera i Welckera, masztalerza Horna i wielu innych osób.

Komisja przesłuchała również doktorów Grasheya, Hubricha, Hagena i Müllera o szczegółach choroby „paranoia" i dokonanej sekcji.

Odraza króla do ludzi i żądza wyosobnienia się, wzrosła wedle zeznań sekretarzy w ostatnich czasach do tego stopnia, że wszelkie obcowanie z ludźmi stało się dlań istną męczarnią.

Ztąd pochodziło zżymanie się jego na wszelkie projekta przesiedlenia z Hohenschwangau do Monachjum; ztąd unikał wszelkiego zetknięcia się osobistego z dygnitarzami dworskimi i ministrami państwa, nie widział się od lat kilku z sekretarzem gabinetowym lub dworskim. Obcował jedynie z niższą służbą, której powierzał rozkazy dla zaniesienia ich ministrom lub urzędnikom dworu.

Szczególnym symptomatem „paranoi" było to, że królowi zdawało się, iż od sekretarza dworu słyszał rzeczy, których ten nigdy mu nie przedstawiał. Podczas zawieruchy śnieżnej zdawało się częstokroć królowi, że stoi nad brzegami morza. Zdawało mu się również, że widzi przed sobą przedmioty, których nie było w pobliżu, np. noże itp.

Zwłaszcza zwykł był oddawać szczególną cześć drzewom, kolumnom i parkanom, zmuszając otoczenie do równego poszanowania tych przedmiotów. Masztalerz Horn dwukrotnie był wysełanym na wyspę Kapri, aby zbadał tajemnicę artystyczną błękitnego oświetlenia słynnej groty tamtejszej.

O obłędzie królewskim świadczy także plan zorganizowania w armji związku, który nadzorowaćby miał usposobienie ludu i bez przerwy o niem królowi donosił, a to celem zniesienia konstytucji i zaprowadzenia rządów terorystycznych.

Nosił się także król z myślą sprzedania Bawarji, a w zamian nabycia innego jakiego państwa, któreby posiadało rząd absolutny. Szczegół ten zaprzysięgli świadkowie.

Król wydawał bez przerwy rozkazy wydalania z kraju niemiłych mu osób, a nawet mordowania ich. W sympatjach i antypatjach jego do osób zachodziły zresztą nagłe zmiany.

Dokumenta najwyższej wagi państwowej zalegały całemi dniami u lokajów i szwoleżerów; rozkazy królewskie, równie doniosłej wagi politycznej, szły do sekretarzy dworskich w postaci drobnych świstków, podartych kartek itp.

Memorjał rządu z d. 5-go maja oddany został kamerdynerowi Hesselschwerdtowi, celem ukarania ministrów, poczem za pośrednictwem fryzjera zawezwał król radcę ministerjalnego Zieglera i tajnego sekretarza Thielemana, aby utworzyli nowy gabinet. (Dotąd przedstawiano tę rzecz gorzej; rozpuszczono bowiem pogłoskę, że król powierzył misję utworzenia gabinetu lokajowi Hesselschwerdtowi.)

Jednego ze sług polecił król wysłać do Ameryki, ponieważ nie mógł złowić ptaka, innemu przez cały rok nie wolno było pokazać się inaczej, jak w czarnej masce, trzeci miał nosić na czole pieczęć z laku na znak, że mózg jego jest zamkniętym.

Skonstatowano również, że król obchodził się ze służbą w sposób bardzo gwałtowny. Hesselschwerdt otrzymywał częste polecenia zaciągania znacznych pożyczek pieniężnych u osób, o których bogactwie król wiedział.

Co do znanej pożyczki u książąt orleańskich dr. Neumeyer tak rzecz przedstawia. Przedłożono komisji list, który ajent pewien w Paryżu wystosował do króla i w którym proponuje mu pożyczkę pod warunkiem zapewnienia neutralności Bawarji w razie wybuchu wojny francusko-niemieckiej. List nie wspomina, aby ze strony królewskiej projekt pożyczki wywołano.

Znaleziono także kartkę, nieznaną ręką pisaną ale przez króla poprawioną, która nakazuje Hasselschwerdtowi, aby w razie przyjścia do skutku umowy z księciem Broglie zwrócił się do rodziny orleańskiej, a zwłaszcza do hrabiego Paryża.

Nie znaleziono śladu, aby rozkaz ten wykonano lub nawet wykonać zamierzono.

Z zeznań lekarzy wynika, że król uskarżał się często na ciśnienie i boleści w tylnej części głowy, używał zimnych okładów nawet podczas jedzenia, od lat sześciu zażywał środki ułatwiające sen i t. p.

Komisji dostarczono również niezliczoną ilość kartek, listów i t. p., które król w d. 10-ym b. m. polecił spalić lokajowi Mayerowi. Znajduje się między niemi także pamiętnik króla. Komisja przez uszanowanie dla pamięci królewskiej zrzekła się czytania tych pism.

Co do stanu zdrowia króla Ottona komisja opiera się na zeznaniach lekarskich z r. 1871-go, które doprowadziły do ustanowienia kurateli nad księciem, tudzież na sprawozdaniu kuratora barona Prankha. Wynika z nich niewyleczalność króla Ottona.

Komisja na podstawie wyżej przytoczonego materjału przychodzi do przekonania, że król Ludwik w d. 10-ym b. m. (gdy delegacja rządowa przybyła do Hohenschwangau celem odosobnienia go) faktycznie do sprawowania rządów był niezdolnym, a stan ten musiał okazać się trwałym. Podobną niezdolność stwierdzono u króla Ottona; objęcie przeto rejencji przez księcia Luitpolda jest aktem zgodnym z konstytucją i komisja uprasza izbę jednomyślnie o zatwierdzenie tejże.

Hrabia Ortenburg żąda wyjaśnień. Wiadomem jest, że ministrowie przedkładali królowi do zatwierdzenia ustawy, rozporządzenia a nawet wyroki śmierci w czasie, gdy musieli mieć ustalone przekonanie o chorobie królewskiej. Mówca nic nie wie również, o ile na dalsze losy królewskie wpłynął fakt pozbawienia go władzy. Dalej twierdzi hr. Ortenburg, że zachowanie się delegacji rządowej w Hohenschwangau było pożałowania godnem; należało zachować pewne środki przezorności. Już w Hohenschwangau mogła nastąpić spodziewana katastrofa. Nie należało osadzać króla w Bergu, leżącym nad samem jeziorem.

Prezes ministrów, br. Lutz, oświadcza, iż ma czyste sumienie; spełnił jeden z najsmutniejszych i najboleśniejszych obowiązków, jaki kiedykolwiek przypadł w udziale ministrowi. Inaczej sądzi lud bawarski, ale nie był on w posiadaniu dokumentów, które rząd posiadał, ani nie znał prawdziwego stanu rzeczy, jak myśmy go znali. Jest rzeczą łatwą do pojęcia, że lud w chwili tak wstrząsającej szuka winnego i znajduje go w nas. Ale, powtarzam: sumienie nasze jest czystem, aczkolwiek przygnębionem. Minister ufa, że obrady i uchwały obu izb uśmierzą ów niepokój i oddadzą hołd prawdzie.

Poprzedni mówca nasunął pośrednio pytanie, czy dzień ustanowienia rejencji był należycie obranym, czy nie należało go przyśpieszyć?

Dopiero od marca r. b. rząd nabył przekonania stanowczego, że nie ma się do czynienia z oryginalnemi właściwościami despotycznej i kapryśnej natury królewskiej, lecz z istotną chorobą. Wtedy to—z końcem marca—minister Lutz odbył pierwszą konferencję z drem Guddenem. Gdyby rząd wówczas już posiadał dokumenta, które leżą dzisiaj na stole izby, byłby niewątpliwie wcześniej wziął pod uwagę konieczność ustanowienia rejencji. Ministerjum, które wystąpiłoby pierwej z podobnym wnioskiem, zanim niezdolność monarchy do dalszego piastowania władzy była względnie dowiedzioną, ryzykowałoby głowę, zostałoby w historji napiętnowane zarzutem zdrady stanu. Wolimy zresztą znieść zarzut, żeśmy o kilka dni zapóźno przystąpili do dzieła, niż zawcześnie!

Djagnoza dr. Guddena była trafną; pomylił się tylko w sposobie traktowania chorego, które wynikło wszakże z poczucia ludzkości i zasad nowoczesnej medycyny. Dr. Gudden oświadczył się za przesiedleniem króla do Bergu; co do bliskości jeziora zarządzono środki ostrożności, ale nie było czasu ich wprowadzić w życie.

Nastąpiło głosowanie, przy którem wniosek komisji 48 głosami (jednogłośnie) został uchwalony.

X.

Do wszystkich pokoi prowadzą drzwi podwójne i wszystkie osoby występujące w tej sztuce, pełnej „trafnego poglądu", wchodząc i wychodząc otwierają zawsze obie połowy! Kto widział kiedy co podobnego w jakim przyzwoitym domu? Ci ludzie przed wejściem muszą chyba odsuwać wszystkie rygle! I żeby przynajmniej chcieli zamykać drzwi za sobą, ale nie, pozostawiają je otwarte i podwoje zapadają się same.

Pan. Robi się to w przypuszczeniu, że z tamtej strony jest lokaj, który o tem pamięta.

Pani. A zatem lokaj znajdował się w sypialni hrabiny, która wychodząc za te drzwi boczne szepnęła, że się idzie przebrać?... Bardzo przyzwoita osoba, ta hrabina! I za pokazywanie takich bezwstydnych rzeczy wzięli od ciebie szesnaście franków!

Pan. Daruj, lecz sądzisz zbyt surowo.

Pani. Bynajmniej... Teatr jest szkołą dobrych obyczajów, więc w domu notarjusza nie powinno być krzyków i hrabina nie powinna zamykać się w sypialni z lokajem... Ah! ah!... teraz ktoś nawet zaczyna tańczyć!!!

Pan. Moja droga, nie dosłyszałaś umotywowania tego tańca. Powiedział: „skorzystam teraz z nieobecności hrabiny i wprawię się w walca, którego wieczorem mam z nią tańczyć".

Pani. Jakto? A notarjusz na pierwszem piętrze? więc o nim wszyscy zapomnieli? Ten notarjusz musi mieć mieszkanie za darmo, jeżeli w takim domu może wytrzymać. A może przyjdzie tu za chwilę, aby takim skandalicznym hałasom koniec położyć.

Pan. Tego już za wiele.

Pani. Boże! jak tu niewygodnie siedzieć. Jestem przekonana, że na szafocie musi być wygodniej. Nie pojmuję, że się w to nie wda policja, choć jest tak troskliwa o cielęta, żeby im jechać na wozie do szlachtuza było wygodnie. A to co?... Któż to wchodzi tak nagle do mieszkania hrabiny?

Pan. Z tego co mówi wynika, że w przedpokoju nie zastał nikogo.

Pani. A gdzież ten lokaj, co niby za nim zamknął drzwi?... Więc i jego nie było!... No, trzeba przyznać, że hrabina przebiera się przy dobrze pozamykanych drzwiach! Mogłaby równie dobrze pójść się przebierać do pasażu Opery! To rzecz dziwna, że ten pan nie pójdzie sobie prosto do sypialni hrabiny, kiedy tak bez żenady gospodarzy w jej domu! Miły dom, nie ma co mówić! Nie ma ani odźwiernego, ani stróża! Ten notarjusz musi mieć bardzo mało papierów i pieniędzy w przechowaniu!...

Pan. Gdyby trzeba było uważać na takie drobnostki, to żaden utwór sceniczny nie byłby możebny.

Pani. To tak... więc dla ciebie jest to drobnostką, że ktoś wchodzi do mieszkania ubierającej się kobiety?... A ja dotychczas gorszyłam się tem jeszcze! Powinnam była przecież oddawna wiedzieć, że ty niewiele dbasz o przyzwoitość i że uczucie wstydu jest ci obcem. Ale nie żenuj się, proszę cię, wstań i idź do tej miłej hrabiny, u której drzwi są otwarte. Widać to po tobie, że tylko szukasz pretekstu!

Pan. Ależ to graniczy z szaleństwem!

Pani (*żywo*). Od pół godziny jestem pewna, że wstaniesz i wyjdziesz, mówiąc że masz pilny interes do domu notarjusza.

Pan. Moja droga, uspokój się! Patrzą na nas. Nie zapominaj, że jesteśmy w teatrze!

Pani. Teraz rozumiem twoją „wspaniałość", że wydałeś szesnaście franków, aby mi sprawić „rozrywkę". Miałeś cel potrójny: udręczyć moje ciało, zapowietrzyć mnie paczulą i zwichnąć moje poczucie moralne.

Pan (*z cicha*). Proszę cię, przestań.

Pani. Powiedziałeś sobie: wiem, jakie to teraz dają sztuki. Przy ich pomocy żona moja stanie się wkrótce taką ladacznicą, jak ta hrabina, co przyjmuje u siebie całe legjony...

Pan (*z większym naciskiem*). Na miłość boską, przestań raz. Wystawiamy się na pośmiewisko.

Pani. Ani chwili dłużej nie pozostanę na tem bezwstydnem widowisku. Idę do kasy i zażądam zwrotu szesnastu franków. Jeżeli się odważą, to niech sobie potrącą za pierwszy akt. Za teatr powinno się płacić tak jak za fjakra, na godziny. Temu, kto wychodzi, powinni oddać to, co nadpłacił... nie mają prawa żądać, żeby siedział do końca, jeżeli mu się sztuka nie podoba. (*Ostatni raz rzuca okiem na scenę*) Ach! ach!... To niesłychane! Teraz wszyscy całują hrabinę! To skandal!...

Pan. Ależ, moja droga, hrabina odnalazła pięciu zaginionych braci!

Pani. Kłamstwo! oszukaństwo! mnie nie wyprowadzą w pole! Nikomu pięciu braci nie zaginie odrazu! Ona tylko przez resztę wstydu mówi, że to są bracia.

Pan. Gdybyś uważała na przebieg sztuki, tobyś rozumiała...

Pani (*z gniewem*). Więc sądzisz, żem taka ograniczona...

Pan. Tego nie mówię, lecz...

Pani. Ani sekundy dłużej nie zostanę tutaj! Chodźmy natychmiast!

Pan. Zaczekaj przynajmniej do końca aktu!

Pani. Za nic w świecie...

Pan. Niepodobna fatygować tylu osób...

Pani. Jeśli mi natychmiast miejsca nie zrobisz, będę wszystkim deptała po nogach!...

Pan. Chwileczkę cierpliwości!...

Pani. Ah!... moje nerwy!..

(*Dostaje ataku nerwowego. Mąż i jakiś wysoki nieznajomy mężczyzna wynoszą ją z teatru do powozu.*)

Nieznajomy (*do pana Duflost*). Gdyby pan potrzebował dalszej pomocy, to niech mnie pan zawezwie. Oto mój bilet...

Pan Duflost (*czyta*):

BRASDEFER

pogromca lwów.

Eug. Chavette.

Wystawa nasion.

Oddawna już zapowiadana i z pewnym rozgłosem, bardzo zresztą słusznym, propagowana wystawa nasion, urządzana pod egidą muzeum przemysłu i rolnictwa i za jego inicjatywą, odbędzie się w roku bieżącym w szerszym rozmiarze w gmachu muzeum w październiku.

Na wystawę przyjmowane będą nasiona wszelkiego rodzaju bez żadnego wyjątku, a więc:

Nasiona *zbóż*, jakoto pszenicy, żyta, owsa, jęczmienia, grochu, bobu, gryki, soczewicy, wyki i t. p.

Nasiona *warzyw*, mianowicie kapusty, brukwi, rzepy, kalarepy, kalafiorów, sałat wszelkiego rodzaju, szpinaku, rzodkiewki i t. p.

Nasiona *roślin pastewnych*: koniczyny białej, czerwonej, szwedzkiej, lucerny zwyczajnej, piaskowej, chmielowej, inkarnatki i t. p.

Nasiona *roślin oleistych*: siemienia lnianego, rzepaku, rzepiku, madji i t. p.

Nasiona *roślin farbiarskich*: marzanny, szafranu, rezedy farbiarskiej i t. p.

Nasiona *roślin leśnych*: sosny, jodły, modrzewia, świerka, akacji i wszelkich innych drzew i krzewów.

Nasiona *roślin miododajnych*: pszczelnika, żmijowca, melisy.

Nasiona *traw pastewnych*: rejgrasu francuskiego, angielskiego, włoskiego, kostrzewy łąkowej, owczej, trawy miododajnej, wikliny łąkowej i t. p.

Dalej jeszcze otwartym będzie osobny dział dla nasion roślin świeżo aklimatyzowanych, przy których, chociażby próby były w mniejszych ilościach, wymaganym będzie opis szczegółowy pochodzenia, uprawy, gatunku nawozu, ilości plonu, czasu dojrzewania, z oznaczeniem czy nasienie jest roczne lub wieloletnie, ozime czy jare i t. p.

Z warunków szczegółowych, dla niektórych nasion wyjątkowo, wspomnieć należy, iż nasiona buraków cukrowych, w celach przemysłowych produkowane, winny być nadsyłane w ilościach próbnych większych, z możliwie drobiazgowemi objaśnieniami co do ich produkcji, a w szczególności co do gatunku, pochodzenia nasienia, z którego okaz został wyprodukowany, sposobów produkcji, gruntu, uprawy. Dalej oznaczyć tu należy w przybliżeniu, ile producent może mieć nasienia tego na sprzedaż i po jakiej cenie. Wreszcie dołączyć potrzeba okazy buraków, otrzymanych w roku bieżącym z nasienia wyprodukowanego w roku poprzednim na miejscu, wraz z kilkoma polaryzacjami tychże buraków, poświadczonemi przez chemika i dyrektora cukrowni, do której się zwykle buraki te dostawiają.

Jako materjał porównawczy, znajdować się będą ze strony muzeum okazy pszenicy zagranicznej, głównie poszukiwane na rynkach zbożowych międzynarodowych, wraz z analizą chemiczną wykazującą ich skład, pożywność i t. d., w porównaniu z pszenicą krajową.

Również przedstawione będą okazy zanieczyszczeń i fałszowań nasion traw pastewnych w handlu znajdowanych, wraz ze sposobami wykrycia fałszerstw i przymieszek a także i ocenienie procentowe ich siły kiełkowania.

W razie gdyby nadesłany okaz miał służyć za próbę sprzedażną, ilość na okaz przysłana powinna być większą i przy niej znajdować się ma oznaczenie ceny i ilości, jaką producent dostarczyć na sprzedaż może.

Okazy winny być nadesłane pod adresem muzeum przed d. 1-ym października r. b.

Nasiona zbóż, roślin oleistych i warzyw w ilości 3-ch garncy, pastewnych w ilości 1-go garnca na jeden okaz wystawowy.

Pożądanem byłoby, aby wystawcy obok nasion przedstawić zechcieli snopki zbóż z kłosami lub całe rośliny.

Nakoniec przyjęte będą na wystawę wszystkie z przedstawionych nasion otrzymane produkty.

Do okazu załączyć trzeba opis, stosownie do szematu deklaracji, obejmujący imię i nazwisko wystawcy, miejscowość z zaznaczeniem gubernji, powiatu i t. d., rozległość pola z którego okaz pochodzi, rodzaj i ilość nasienia i t. p.

Deklaracje nadsyłać należy do kancelarji muzeum przemysłu i rolnictwa, Krakowskie-Przedmieście nr. 66.

Termin przyjmowania deklaracyj oznaczono do 15-go września.

Okazy, które poddane być mają próbie na stacji oceny nasion przy muzeum, powinny być nadesłane najpóźniej na 28 dni przed otwarciem wystawy.

Taki jest w szczegółach swoich program, jaki zakreśliła dyrekcja muzeum przemysłu i rolnictwa dla wystawy, która może istotnie przynieść poważne korzyści rolnictwu naszemu.

Żeby jednak korzyści te odniesione zostały, potrzeba przedewszystkiem, żeby najwięcej w nich zainteresowani pośpieszyli odpowiedzieć na wezwanie muzeum. Inaczej mówiąc: potrzeba, aby wystawcy stawili się w znacznej liczbie i podali przy okazach swoich objaśnienia dokładne i zupełne, nie mówiąc już nic o ich szczerości, tak, aby wystawa była obrazem *całej* w jej zakres wchodzącej produkcji kraju naszego.

Minęły już te szczęśliwe czasy, kiedy dosyć było zasiać, a potem zebrać co Pan Bóg dał... Poczciwa ziemia zrobiła swoje i wystarczyło dla wszystkich. Resztę zaś sprzedało się, jak tam było można i było chleba i pieniędzy podostatkiem. Dziś trzeba pracować ciężko, wejrzeć wszędzie, produkcję ulepszać i starać się uczynić ją jaknajtańszą, bo inaczej produkt się nie opłaci, koszt produkcji pochłonie zarobek i uszczupli kapitału...

Liczyć się trzeba z każdym groszem, nie sprowadzać tego ze stron dalekich, co mamy pod ręką, sami nie wiedząc o tem i nie wywozić za granicę tego, co sami potrzebować możemy.

Sposobność do takiego rozpatrzenia się i policzenia dać może wystawa, która uplastyczni niejako i poglądowo przedstawi jakość i ilość produkcji w tym kierunku.

Spodziewać się należy, że usiłowania dyrekcji muzeum nie pozostaną bezskuteczne, że przedewszystkiem chętnych wystawców nie zbraknie, wtedy bowiem dopiero takie rozpatrzenie się i obliczenie będzie możliwem i wyda rezultaty niezaprzeczonej doniosłości.

Kończąc tę pobieżną wzmiankę o tak poważnej pracy muzeum, pozwolimy sobie zwrócić uwagę na jedną sprawę z wystawą bliski związek mającą.

Oddawna już słyszymy o najrozmaitszych trudnościach, jakie w kraju naszym przedstawia produkcja i handel chmielem.

Chmiel nasz na wielu ogólno-światowych wystawach odznaczył się licznemi zaletami, które mu pierwsze zyskały nagrody. Pomimo to większość produkcji piwnej oparta jest na chmielu zagranicznym.

Produkując sami chmiel wyborowy, szukać dlań musimy rynków zbytu w Cesarstwie, podczas gdy do kraju naszego wchodzą znaczne ilości chmielu zagranicznego. Posuwając się nieco na wschód, znajdziemy chmielarnie prowadzone na własny użytek, których produkcja nie rozchodzi się wcale na szersze pola handlowe.

Wszystko to ma bez zaprzeczenia za przyczynę jakieś anormalne stosunki, na których rozbiór nie tu jest miejsce.

Czyby jednak wobec wystawy, na której zapewne i chmiel reprezentowany pokaźnie będzie, nie można było pomyśleć o uregulowaniu tych stosunków?

Wystawcy chmielu i jego konsumenci spotkają się bezwątpienia u stołów i witryn okazy te mieszczących. Czyżby to nie była właściwa chwila do tak dawno upragnionego porozumienia się i obmyślenia środków zmniejszenia, jeżeli nie wyrugowania importu chmielu zagranicznego i zapewnienia krajowemu łatwego zbytu?...

Jest to jedna z tych kwestyj nieszczęśliwych, od której zawsze, ilekroć podniesioną została, odstraszały pesymistyczne poglądy na trudności, jakiemi jest najeżona.

Chociaż orzech twardy, rozbić go jednak potrzeba!

J. Wł.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Nowe prawidła o awansowaniu osób z wyższem i średniem wykształceniem, powołanych do odbywania służby wojskowej, określają, iż najkrótszym terminem do uzyskania stopni oficerskich jest dla ochotników—rok, a dla losowych—dwa lata.

= W Petersburgu organizuje się komisja, mająca się zająć przygotowaniami do zwołania w r. 1890-ym międzynarodowego kongresu w sprawie więzień.

= Ministerjum komunikacyj zatwierdziło ustawę kasy pomocniczej inżenierów dróg i mostów.

= Rada miejska w Kijowie ma zamiar wystąpić podobno z wnioskiem do ministerjum o nałożenie podatku na bezżennych mężczyzn. Podatek obowiązywać będzie od 30-go roku życia.

= Kantor banku państwa w Warszawie rozpoczął wydawanie zaliczeń na zastaw wełny w stosunku $^2/_3$ części przyjętego szacunku. Dotychczas bank dawał zaliczenia tylko do połowy wartości.

= W szkole technicznej kolei wiedeńskiej odbędzie się pojutrze zamknięcie roku szkolnego.

= W piątek i sobotę, dnia 25-go i 26-go b. m., odbywać się będą egzamina roczne w oddziałach równoznacznych dla głuchoniemych na Podwalu.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 7-ej wieczorem, w lokalu giełdy warszawskiej odbędzie się czwarte zwyczajne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa fabryki stali tyglowej „Cyklop".

= W instytucie agronomiczno-leśnym w Nowej Aleksandrji ukończyli w r. b. kursa na wydziale agronomicznym pp: Adam Bojarski, Kazimierz Bojarski, Ludwik Bieliński, Karol Bielikiewicz, Romuald Chalecki, Karol Chrzczonowicz, Tadeusz Chwalibóg, Bolesław Dzierzbicki, Rajmund Grudziński, Stanisław Jasiński, Bolesław Kołyszko, Kazimierz Kozłowski, Ignacy Kruszewski, Wacław Makomaski, Ludwik Mackiewicz, Bohdan Melenkomski, Marcin Mierzejewski, Stanisław Rossen, Wojciech Sokołowski, Zygmunt Waśkowski, Bolesław Wydżga, zaś na wydziale leśnym pp: Marjan Ostrowski i Gracjan Traczewski.

= Znany podróżnik Miklucha-Makłaj, zwany „królem papuasów", bawiący u rodziny w gub. czernighowskiej, oczekiwanym jest w tych dniach w Warszawie.

= Profesor uniwersytetu lwowskiego, dr. Gustaw Roszkowski, przybył do Warszawy na dni kilka.

= J. E. biskup-sufragan płocki, ks. Kossowski, w dniu dzisiejszym wyjechał do Płocka.

= **Z teatru i muzyki.**

* Swieżo wznowiona w teatrze Letnim opera Aubera „Fra Diavolo" powtórzoną zostanie w dniu jutrzejszym.

* Przystąpiono już do odświeżenia sali teatru Wielkiego.

* P. Tatarkiewicz, reżyser dramatu i komedji, otrzymał od dyrekcji teatrów sześciotygodniowy urlop, z którego zacznie korzystać w połowie przyszłego miesiąca.

Przed wyjazdem p. T. wystawi jeszcze „Piękną żonkę" Bałuckiego i ułoży scenarjusz „Żorżety" Sardou, która wprowadzoną zostanie na repertuar sceny letniej w ciągu sierpnia r. b.

Istnieje projekt dania w nadchodzącą niedzielę pierwszego w sezonie bieżącym widowiska w teatrze łazienkowskim na wyspie.

Na przedstawienie w uroczej tej miejscowości złożą się wyjątki z baletów.

* Zdrowie Królikowskiego, który bawi na letniem mieszkaniu w Otwocku, znajduje się, jak nam donoszą, w coraz lepszym stanie.

* P. Aleksander Podwyszyński, kierownik artystyczny teatru krakowskiego, bawi w Warszawie.

* Blizińskiego komedję „Szach i mat", znaną z tutejszego *Echa muzycznego*, której czwarty akt autor całkowicie przerobił, grywają obecnie z powodzeniem na scenach krakowskiej i lwowskiej.

Repertuar naszej sceny zyskałby niezawodnie wiele, gdyby dyrekcja zechciała wystawić u nas to dzieło komedjopisarza, którego „Pan Damazy" i inne utwory cieszyły się zawsze szczerą sympatją i uznaniem publiczności.

= Zabawa na placu Ujazdowskim.

Jeden z reporterów obdarzył nas wczoraj niedokładnie zasłyszaną wiadomością, jakoby klub cyklistów odmówił udziału w zabawie mającej się odbyć w sobotę d. 26-go b. m. na placu Ujazdowskim, z tej jakoby przyczyny, że inne osoby przyjmujące udział w zabawie mają być płatne.

Proszeni jesteśmy o oświadczenie, że wszystkie osoby biorące udział w zabawie ofiarowały swój trud i pracę zupełnie bezinteresownie, a zatem program zabawy pozostanie niezmieniony tak co do udziału klubu cyklistów, jak we wszystkich innych punktach.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Liczba członków Towarzystwa wioślarskiego nie przestaje wzrastać i w obecnej chwili doszła już do bardzo poważnej cyfry.

Na przystani letniej, w szatni, jest takie przepełnienie, iż nie ma już wcale miejsca do ustawiania nowych szafek na rzeczy.

Istnieje nawet projekt rozszerzenia dotychczasowej przystani lub dobudowania drugiej mniejszej.

Również ciągle się zwiększa drogą zakupów ilość przeróżnych łodzi Towarzystwa.

= Przybór Wisły.

Na Wiśle płynie piana w ilości coraz większej.

Jest to nieomylną wróżbą dalszego przyboru.

W dniu dzisiejszym zrana wodowskaz pod mostem wskazywał stóp pięć.

Mielizny w pobliżu Saskiej Kępy oraz tamy są już zupełnie pokryte wodą.

= Wycieczka.

Towarzystwo wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych urządza w przyszłym miesiącu wspólną wycieczkę.

Będzie to majówka w lipcu.

= Nasz handel z Rumunją.

Korespondent warszawski *Kraju* nie wierzy w przyszłość naszego handlu z Rumunją.

Utrwalenie zawiązanych obecnie stosunków, zdaniem p. R. Swoja, jest niemożebne, ponieważ handel wywozowy kraju naszego i Rumunji jest zupełnie jednoimienny.

My nie możemy korzystać z wytwórczości państwa mołdawo-wołoskiego, ponieważ sami nie wiemy co robić z naszą produkcją rolną, handel więc nasz, jako powstały pod wpływem chorobliwych czynników, w niedalekiej przyszłości upaść musi.

Z powyższem zdaniem zgodzić się nie możemy.

Według wykazów statystycznych, wydawanych przez departament celny rumuńskiego ministerjum finansów, Austro-Węgry bardzo niewiele korzystały z wytwórczości rumuńskiej.

Pszenica i kukurydza tamtejsza idą do Francji, Anglji, Niderlandów i krajów skandynawskich, z których znów Rumunja otrzymywała wyroby metalowe, tkaniny i przedmioty zbytku.

Przytem cyfra wywozu do wymienionych państw przewyższa o wiele wartość importowanych przez nie do Rumunji towarów.

Zresztą zasięgnęliśmy już w tej materji odpowiednich informacyj od przemysłowca bukaresztckiego p. H. Wartha i od rodaków naszych zamieszkałych w Rumunji.

Po otrzymaniu spodziewanych odpowiedzi nie omieszkamy ich zakomunikować czytelnikom.

= Handel żelazem.

Nasz handel żelazem w ostatnich czasach nadzwyczaj się ożywił, rokując pomyślny rozwój.

Niektóre składy są zawalone obstalunkami wyrobów żelaznych, z których większość stanowią przedmioty domowego użycia, oraz narzędzia pomocnicze w gospodarstwie rolnem.

Sezon obecny, jak nas objaśniali składnicy, jest dla nich najkorzystniejszy, a w roku bieżącym rozpoczął się pomyślniej niż zwykle.

Do Cesarstwa odchodzą również znaczne zapasy wyrobów żelaznych, głównie jednak do gubernij północno-wschodnich.

Produkcja sierpów, kos itp. na szerszą skalę dopiero obecnie zaczyna się u nas rozwijać.

= Lato.

Od trzech dni mamy już lato... kalendarzowe.

Panujące właśnie zimna i deszcze oraz potrzeba noszenia okryć w niczem nie przypominają skwarnych dni letnich.

= Utrudnienie.

W manipulacjach handlowych jednym z najważniejszych warunków jest pośpiech i jeżeli gdzie to w handlu prawdziwą jest zasada, że czas to pieniądz.

Narazić kupca na stratę czasu w odbiorze towaru, otrzymaniu za ten towar zapłaty lub innej podobnej czynności, jest więc tem samem co pociągnąć go do nowej opłaty, niekiedy uciążliwej i psującej mu wszelki rachunek.

Z tego powodu tutejszy świat kupiecki uskarża się, iż nowozaprowadzone na komorze celnej formalności przy wydawaniu poświadczeń, upoważniających do odbioru oclonego towaru, zabierają o wiele więcej czasu niż dawniejsze.

Dowiadujemy się, że kupcy tutejsi zamierzają czynić starania u władzy właściwej w Petersburgu o uproszczenie uciążliwych formalności.

= W oknie wystawowem.

W jednym z magazynów żałobnych urządzono w oknie wystawowem mały pokryty kirem katafalk, na którym spoczywa trumienka.

Wystawa uderza oczy przechodniów, lecz wywołuje niemiłe wrażenie.

= Przy pracy.

Dozorcy tramwajowemu Daszewskiemu, zamieszkałemu na Lesznie pod nrem 33-im, przy reparacji relsów na placu Teatralnym zmiażdżono dwa palcce u ręki.

W fabryce Gerlacha, na Srebrnej pod nrem 10-ym, czeladnik ślusarski, Apolinary Trepsza przez nieostrożność został uderzony w piersi maszyną będącą w biegu.

= Zamach samobójczy.

W dniu onegdajszym akuszerka instytutu położniczego przy szpitalu Dzieciątka Jezus, w celu odebrania sobie życia, napiła się opjum.

Po udzieleniu pomocy lekarskiej odwieziono ją na kurację do domu pod nr 8 na Bracką.

= Z pola.

Z okolic Mohylewa podolskiego piszą do nas co następuje:

„W niektórych miejscowościach rozpoczęły się już u nas zbiory, jest to jednak tylko wstęp, na właściwe bowiem żniwa poczekamy jeszcze parę tygodni.

Urodzaje wszędzie przedstawiają się pomyślnie, wyjątek stanowią tylko niziny, gdzie woda powymywała ziarna podczas wiosennych deszczów.

Ceny zboża, które dotychczas trzymały się dość wysoko, poczęły znowu spadać, niektórzy więc rolnicy pośpieszają sprzedawać pszenicę na dostawę, dla zapewnienia sobie na przyszłość ceny.

Przeprowadzenie kolei żelaznej od Zmierzynki do Nowosielic, która i przez nasze miasto przejdzie, ożywi u nas ruch znacznie.

Roboty już się rozpoczęły.”

= Zapis.

Zmarły w Głogowie Karol Miller, rodem z Warszawy, zapisał sto tysięcy marek na tameczne instytucje dobroczynne.

Taką samą sumę zmarły pozostawił ubogiemu bratu, który w mieście naszem jest wyrobnikiem i żyje w zupełnem ubóstwie.

= Fatalny most.

Od mieszkańców z okolicy Kłodawy otrzymujemy zażalenie na jednego z właścicieli ziemskich, który pomimo zupełnego zrujnowania mostu przechodzącego przez rzeczułkę Rwolin, nie myśli o jego naprawie.

W rezultacie podróżni, pragnący przedostać się na drugą stronę rzeczułki, brną wraz z końmi, powozami i wozami przez wodę głęboką na łokieć.

A jednak kilka nowych bali usunęłoby potrzebę niezbyt przyjemnej a wielce uciążliwej kąpieli.

= O łyżkę barszczu.

We wsi Brzeźnica Bychawska, w lubartowskiem, pomiędzy parobkiem dworskim a dziewczyną wszczęła się bójka, powodem której było wylanie łyżki barszczu przez żarty na głowę parobka.

W obronie dziewczyny wystąpił stary jej ojciec i uderzony szuflą w głowę, na miejscu życie postradał.

= Zajście z włościanami.

Gajowy obchodząc w dniu 16-ym b. m. lasy należące do majoratu Zembrzyce, pod Lublinem, napotkał znaczną liczbę włościan, zajętych bez upoważnienia zbieraniem grzybów i jagód.

Włościanie, wezwani do rozejścia się, stawili opór.

Podczas bójki jeden z przywołanych na pomoc gajowych, otoczony przez włościan, dał ognia i ranił śrucinami w szczękę któregoś z napastników.

Rannego odwieziono do szpitala w Lublinie.

= Trzynastoletni samobójca.

Józef Prohwic, chłopiec 13-letni, zamieszkały czasowo we wsi Dobużku, pow. tomaszowskim, odebrał sobie życie przez powieszenie.

Denat był poddanym austrjackim.

ZE ŚWIATA.

× **W służbie kuchennej króla bawarskiego** znajdowała się polka nazwiskiem Snopczyńska, której synem zmarły monarcha bardzo się zajmował. Chłopiec ma 9 lat wieku i talent rzeźbiarski. Po zgonie króla ulepił z gliny jego biust, który w kościele św. Michała umieszczono śród mnóstwa innych przyborów artystycznych, jakiemi kościół ten przystrojono.

× **Marcelina Sembrich-Kochańska** zawarła na przyszły sezon zimowy kontrakt z impresarjem hamburskim Pollinim. Wystąpi ona w przeciągu sześciu miesięcy 60 razy i weźmie za to 240,000 marek, czyli po 4,000 m. za wieczór. Pani Kochańska zarobiła w Berlinie w czerwcu 42,000 marek.

× **W Londynie** zmarł rytownik na miedzi James Stephenson, znany z licznych plansz, wykonywanych w r. 1835-ym na zlecenie redakcji *Magazynu powszechnego* warszawskiego. Ówczesne ilustracje nasze posługiwały się produkcją zagraniczną w zakresie artystycznym.

× **Rękopis królodworski,** mający świadczyć o starożytności cywilizacji czeskiej, niepokoi ciągle uczonych złotej Pragi. Ubity niedawno spór o prawdziwość tego zabytku wszczął się nanowo wskutek świeżych artykułów profesorów: Gebauera i Masaryka, którzy dowodzą podrobienia powyższego rękopisu. Ulegając uporczywemu żądaniu wymienionych uczonych, zgodził się zarząd muzeum czeskiego na powołanie osobnej komisji, którąby rozpatrzyła jeszcze raz wszystkie dawniejsze i nowsze zarzuty. Zdaje się jednak, że sprawa nie dojdzie i tym razem do mety, gdyż zarząd muzeum, obawiając się wyników sumiennego badania, nie chce przystać na metodę, wskazaną przez Gebauera i Masaryka. Żądają oni przedewszystkiem, aby chemicy sprawdzili wiek rękopisu, a filolodzy porównali składnię zabytku z dawną gramatyką czeską.

× **Metoda Pasteura** leczenia wścieklizny znalazła uznanie w klinice wiedeńskiej. Zastosuje ją tam jeszcze w tym miesiącu dr. Emerich Ullmann do sześciu osób z Galicji i Morawji, ukąszonych przez wściekłego psa.

× **Z Poznania do Wiednia** odbył podróż konno oficer huzarów niejaki Tressentin, w przeciągu 80-ciu godzin. Jechał on z Poznania na Rawicz, Reichenbach, Czeską Trzebawę i Dürnberg. Mimo ulewnych deszczów, które towarzyszyły temu sportowi, przybył śmiały oficer z koniem swoim w pełnem zdrowiu do stolicy naddunajskiej.

× **Zmarły Ludwik bawarski** odznaczał się do ostatniej chwili swojego życia wyborną pamięcią. Posiadał on w Lindershofie olbrzymią bibljotekę, którą znał lepiej od kustosza. Pewnego razu, bawiąc w innej miejscowości, o kilka mil od swojej zwykłej rezydencji, rozkazał lokajowi, aby pojechał do Linderhofu i przywiózł mu ztamtąd jakąś książkę: „Stoi ona—wyrzekł król—w piątej szafie, w czwartym rzędzie i jest szesnastą od brzegu.” W miarę jak się Ludwik II-gi oddalał ze wstrętem od ludzi wyższych sfer, zbliżał się do maluczkich. Podczas spacerów swoich przysiadał się do prostych chłopów i robotników i rozmawiał z nimi poufale. Często stawał na drodze, przywoływał do siebie dzieci wieśniaków, głaskał je po główkach i obdarowywał drobnemi pamiątkami. Jednej z dziewcząt podarował biblję, w której napisał własnoręcznie: „Bądź dobrą, rośnij na pociechę swoich rodziców. Ludwik.”

× **Królowa angielska Wiktorja** przekroczyła w ubiegłą niedzielę 50-ty rok swojego panowania. Wstąpiła ona na tron d. 20-go czerwca r. 1837-go po swoim wuju Willjamie IV-ym. Tylko trzech monarchów angielskich panowało dłużej od Wiktorji, mianowicie: Henryk III-ci, Edward III-ci i Jerzy III-ci.

× **Turcja** zamierza ustanowić nowy oryginalny przepis paszportowy. Ktoś dowcipny z najwyższej policji podał myśl, aby do każdego paszportu dołączano fotografję jego właściciela.

× **Wypadek w kopalniach Girgenti** pozbawił życia 200 tu ludzi. W chwili kiedy górnicy pracowali pod ziemią, otworzyła się nagle jedna z skał i wybuchnęła płomieniami. Zdawało się, że cała góra stoi w płomieniach. O ratunku nie było mowy. Wszyscy robotnicy zginęli z uduszenia. Dotąd wydobyto 190-ciu trupów.

× **Spekulanci** zabrali się do fałszowania miodu. We wszystkich hotelach niemieckich i szwajcarskich podają gościom miód, zwany „szwajcarskim”, który jest fabrykatem syropu i miodu amerykańskiego, najgorszego gatunku.

× **Pół miljona marek** zapisał dr. Dormagen miastu Kolonji na cele dobroczynne. Spadkodawca rozporządził, aby za jego pieniądze wystawiono dom przytułku dla kalek obojga płci.

× **Towarzystwo amerykańskie** przesadza europejskie w wstydliwości wyrażania się. Elegantki nowojorskie „rumienią się”, gdy ktoś niebaczny wymówi „noga” lub nawet „plecy”. Wstydliwość ta doszła do takiego stopnia, że wydawcy muszą wyklęte słowa wykreślać z rękopisów beletrystów.

— W dniu dzisiejszym, jako siódmym ciągnienia 5-ej klasy 146-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 545 wygrał rs. 8000 u kolektorki Godzińskiej w Warszawie, nr 21180 rs. 4000 u kolektora Rubinszteina w Warszawie, nr 22288 rs. 2000 u kolektora Rubinszteina w Warszawie, nr 9328 rs. 1000 u kolektora Landgraffa w Suchedniowie, nr 9661 rs. 1000 u kolektorki Bujalskiej w Warszawie, nr 11921 rs. 1000 u kolektora Tymińskiego w Lublinie, nr 22554 rs. 1000 u kolektora Milnera w Warszawie, nr 23463 rs. 1000 u kolektora Szpiro w Sandomierzu.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Dla chorego umysłowo Juljana P.

S. M. rs. 1.

Na kolonje letnie.

S. M. rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

C. J. z Zabłocia rs. 10.

Nekrologja.

† Ś. p. Aleksandra z hr. de Laval hr. **Kossakowska,** wdowa po b. prezesie heroldji Królestwa Polskiego, senatorze, Stanisławie hr. Kossakowskim, zgasła w Bogu w dniu 21-ym czerwca 1886 r., przeżywszy lat 75. Przeprowadzenie zwłok do świątyni wolskiej nastąpi dnia 25 czerwca t. j. w piątek, o godzinie **8-ej i pół** zrana. Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędzie się tamże o godzinie **10-ej** zrana. Na te smutne obrzędy pozostali: syn, synowa, córki, zięć, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych i przyjaciół. —771

† Ś. p. Stanisław **Kozłowski,** b. sędzia pokoju, obywatel ziemski i miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 22-im czerwca r. b. w Nowem Mieście nad Pilicą, przeżywszy lat 54. W głębokim żalu pozostała żona, oraz dzieci i zięciowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na przeprowadzenie zwłok zmarłego z Nowego Miasta do wsi Cielądz, powiatu rawskiego, co nastąpi dnia 25-go czerwca r. b., to jest w piątek. 3—2338

† W piątek, to jest dnia 25-go czerwca, jako w rocznicę śmierci ś. p. Izabelli z Dobrskich **Mijakowskiej,** odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele na Powązkach o godzinie **9-ej i pół** rano, na które pozostały mąż zaprasza krewnych i życzliwych. 2—2327

† We czwartek, to jest dnia 24-go czerwca r. b., o godzinie **9-ej** zrana, odprawi się w kościele powązkowskim nabożeństwo żałobne za dusze ś. p. Jana, Walentego i Jadwigi **Wyrwalskich,** o czem rektor miejscowego kościoła zawiadamia niniejszem familję zmarłych. —79

† Dnia 24 czerwca, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, jako w smutną rocznicę imienin ś. p. Joanny **Borzysławskiej,** nieodżałowanej i najgodniejszej matki, odbędzie się wotywa żałobna przed wielkim ołtarzem i msze święte żałobne przy bocznych, na które w wiecznym smutku po tak wielkiej stracie pozostała córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2324

Z Cesarstwa.

Z powodu ukazania się anglików w Badagszanie *Swiet* wygłasza następne zapatrywania: „Obecnie badagszańcy wzięli do niewoli pułkownika Lokharda, czyli innemi słowy, honorowi angielskiemu wyrządzoną została zniewaga, co zmusza anglików do zmycia tej plamy; z tego powodu zachodzi potrzeba przykładnego ukarania winnych. Tym sposobem kwestja angielskiej wyprawy wojennej z Peszaweru do Badagszanu znajduje bardzo naturalne objaśnienie. Abdurrahman, emir Kabulu, jako sprzymierzeniec Anglji, będzie rozumie się musiał przyjąć udział w tem przedsięwzięciu, jeżeli nie bezpośrednio przez swoje wojska, to przez dostarczenie anglikom wszelkich środków dogodnego przemarszu przez wprost pod jego władzą pozostające terytorjum, wzdłuż koryta rzeki Kunaru, do miasta Czitrału i dalej. O zwycięskim rezultacie wyprawy prawie powątpiewać nie można, a ponieważ sam fakt wzięcia do niewoli Lokharda dowodzi, że uległość Badagszanu emirowi kabulskiemu jest tylko nominalną i że powaga jego władzy nad tem terytorjum nie sięga nawet tak daleko, aby gwarantowała bezpieczeństwo przechodzącemu przez nie oddziałkowi angielskiemu, to czyż ztąd samo już z siebie nie wynika, że anglicy sami już muszą postarać się o to, aby podobne wypadki na przyszłość powtórzyć się nie mogły? Rezultat oczywiście może być tylko jeden: zajęcie przez wojska anglo-indyjskie strategicznych punktów w Badagszanie. Jeśli się to stanie bez przeszkód, to anglicy zyskają najbliższy wpływ na górskie bucharskie okręgi. A to, jak dowodziliśmy niedawno, grozi nam poważnemi trudnościami w przyszłości i to może nawet w przyszłości bardzo niedalekiej." Nie godząc się wcale na powyższe zapatrywania, *Sowremiennyja izwiestia* upatrują w zdarzeniu tem coś dla Rosji pomyślnego: „Anglicy stający w obronie afgańczyków, anglicy zamierzający zabrać Badagszan dla zabezpieczenia go w celach cywilizacyjnych od barbarzyńskiego wpływu rosyjskiego, anglicy dobrodzieje narodów azjatyckich dostają się do niewoli, tracą możność posuwania się naprzód, pozostają bez prowiantów i to z czyjej winy? Nie knowania Rosji, nie intrygi wrogów, ale ci właśnie uszczęśliwiani afgańczycy i nienawiść ich względem dobroczyńców są przyczyną niewoli. I teraz tak samo jak w r. 1883-im Rosja będzie musiała wziąć pod swoją opiekę tę samą komisję, która podżega przeciw niej afgańczyków. Taka opieka nie może przynieść Rosji szkody. W im większej zależności od opieki rosyjskiej będzie się znajdowała działalność anglików w Azji środkowej, tem oczywistszem stanie się dla rosjan, dla anglików i dla samych azjatów, do kogo należy przyszłość na lądzie azjatyckim."

Kwestji bułgarskiej — piszą *Petersburskija wiedomosti:* widocznie sądzonem jest w bardzo krótkim czasie znowu przyjść na porządek dzienny, jako prawdziwy kłopot ogólno europejski. Przynajmniej wszystkie oznaki przemawiają za tem, że niesforny ks. Battenberg zabiera się znowu do inscenizowania maleńkiego w swoim rodzaju przewrotu i wytworzenia całego szeregu nowych *faits accomplis,* na które chyba Europa nie będzie mogła zapatrywać się zupełnie obojętnie. W górach Rodopskich wzburzenie umysłów się wzmaga, a anti-bułgarskie dążenia pomaków grożą przejściem w wyraźne powstanie. Przyczyną tego wszystkiego ma być to, że, jak potwierdza konstantynopolski korespondent *Kölnische Zeitung,* rząd sofijsko-filipopolski wzbrania się oddać Turcji bułgarsko-mahometańskie (pomackie) wioski, które dawniej wchodziły w skład prowincyj wschodnio-rumelijskich, a na przyłączenie których do posiadłości Wysokiej Porty wszystkie wielkie mocarstwa, a także i Bułgarja, niedawno temu, jak wiadomo, dały uroczyste przyzwolenie. Pomaki tymczasem domagają się przyłączenia ich napowrót do Turcji, a w wioskach położonych na północ, na teraz przemocą przez rząd książęcy zagarniętych, są już objawy prawdziwego zbrojnego oporu zamiarom battenbergowskim. Jawne to naruszenie postanowień ostatniej konferencji konstantynopolskiej może tym sposobem doprowadzić do nowych komplikacyj, a jeżeli się nadto weźmie na uwagę, że książę Aleksander narusza także albo ignoruje i wszelkie inne postanowienia koncertu, że na ostatniem „pierwszem powszechnem bułgarskiem zgromadzeniu narodowem" przedstawił on nawet z zupełną świadomością fałszywie położenie państwowe Rumelji i to najzupełniej wbrew żądaniom Europy, to łatwo się każdy na to zgodzi, że w bardzo niedalekiej przyszłości dobrowolnie czy też mimowoli wypadnie się zająć nowem, a bardziej interesom pokoju i samych bułgarów odpowiadającem rozwiązaniem kwestji bułgarsko-rumelijskiej.

Nowosti w artykule wstępnym dowodzą, że Turcji znikąd nie grozi obecnie żadne niebezpieczeństwo, zwłaszcza od chwili, kiedy na nalegania Europy Grecja przystąpiła do rozbrojenia. „Jeżeli na zachodzie—pisze ten dziennik—szczerze zrozumiano konieczność uczynienia zadość słusznym żądaniom Rosji, jeżeli istotnie zaniechano tam wszelkich usiłowań osłabienia wpływu rosyjskiego na półwyspie bałkańskim, to pokojowi na wschodzie nie zagraża żadne niebezpieczeństwo, a zarazem i Porta mogłaby spokojnie rozpuścić swoje wojska do domów. Ale nie czyni ona tego. Dlaczego?... Oto pytanie, na które odpowiedź byłaby bardzo pożądaną."

Z ostatniej chwili.

Cesarz Wilhelm przybył d. 20-go b. m. do Ems. Wygląda wybornie.

Cesarzowa Augusta po ukończeniu kuracji wiosennej w Baden-Baden udała się w d. 21-ym b. m. do Koblencji.

We wszystkich kościołach poznańskich odczytano w niedzielę list pasterski arcybiskupa ks. Dindera po polsku, tylko w kościele oo. franciszkanów po niemiecku.

Temps potwierdza, że istotnie w styczniu r. b. pewien ajent bankierski we Francji listownie zaproponował królowi bawarskiemu pożyczkę pod wiadomemi warunkami, nie uczynił tego jednak pod firmą domu orleańskiego. Od króla nie nadeszła żadna odpowiedź. Rząd bawarski, skoro dowiedział się o fakcie, uwiadomił o nim ks. Bismarka.

Sprawa długów króla Ludwika bawarskiego załatwioną zostanie zapewne w ten sposób, iż wierzyciele będą spłaceni ratami z zasobów listy cywilnej króla Ottona.

Manifest lorda Randolfa Churchilla do wyborców smaga w ostrych wyrazach upór, egoizm i próżność Gladstona, którym przypisać należy dzisiejsze przesilenie. Lord zapytuje, jak długo jeszcze wyborcy znosić będą ten despotyzm starości, który już w r. 1868-ym objawił się ze szkodą kraju? Gladstone domaga się dzisiaj plebiscytu dla siebie, śladem najgorszych tradycyj drugiego cesarstwa we Francji. Churchill zaklina wyborców, aby nie zgodzili się na dyktaturę Gladstona.

Ton grubjański manifestu Churchilla budzi powszechne zdumienie w Anglji. Oto parę zwrotów jego: „Napróżno kaprys i egoizm bez granic połączyłyby się z szaloną zarozumiałością i zdradą stanu, napróżno skoncentrowana w Bedlamie i innych domach obłąkania głupota siliłaby się na to, aby obmyślić większy stek niedorzeczności nad bil Gladstona, ten płód najbrutalniejszego głupstwa. Ta zgrzybiała próżność ośmiela się burzyć jedność państwa jedynie dlatego, ażeby zadowolić ambicję starca, któremu się śpieszy. Zdrajca Chartumu, człowiek, na którym ciąży śmierć Gordona, żąda dzisiaj dla siebie plebiscytu!" Manifest porównywa dalej Gladstona do złodzieja, który fałszywem nazwiskiem usiłuje pokryć swoją tożsamość ze ściganym zbrodniarzem.

W Birmingham wygłosił d. 20-go b. m. Chamberlain mowę do wyborców, w której surowo potępił bil irlandzki Gladstone'a. Gdyby rząd po zebraniu się parlamentu przedstawił bil nowy, uwzględniający zdania i poprawki przeciwników, byłaby jeszcze nadzieja zjednoczenia się rozprzęgłego stronnictwa liberalnego w Anglji. W takim razie dałaby się osiągnąć większość dla przyznania samorządu Irlandji.

Wzmocnienie załogi w afrykańskiej posiadłości francuskiej Obok o 500 ludzi obudziło obawy w Rzymie, iż Francja zamierza zająć Zeilę. Opinja publiczna wywiera przeto nacisk na hr. Robilanta, aby zarządził niezwłocznie wyprawę celem zajęcia Harraru. Według obliczeń Schweinfurta, wyprawa nie kosztowałaby więcej, jak dwa miljony lirów.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Paryż 23-go czerwca.—Ponieważ senat uchwalił wczoraj prawo o banicji książąt krwi, hrabia Paryża z synem swoim wsiądzie jutro na okręt przygotowany w porcie Treport, celem udania się do Anglji. Książę Hieronim Napoleon uda się do Genewy, a książę Wiktor do Brukselli.

OGÓLNE ZEBRANIE.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 1-ej z południa, odbyło się ogólne doroczne zebranie akcjonarjuszów drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej.

Na zebranie to stawiło się akcjonarjuszów 35, którzy złożywszy akcyj 2255, rozporządzali 225 głosami.

Prezydujący zaprosił na asesorów pp: Michała Szymanowskiego i Kreka i krótkiem przemówieniem zagaił posiedzenie.

Z ogłoszonego drukiem sprawozdania rzeczonej drogi okazuje się, iż osiągnęła ona dochodów rs. 548,056, w której to cyfrze przewóz wojska, osób, zwierząt i pakunków czyni rs. 100,625 kop. 7, przewóz towarów rs. 389,134 kop. 42, dzierżawa bufetów i placów stacyjnych rs. 12,571, reszta zaś składa się z drobniejszych pozycyj.

Koszta eksploatacyjne licząc w to utrzymanie zarządu ogólnego (rs. 29,473 kop. 80½), zarządu drogi (rs. 35,238 kop. 71½), służby ruchu (rs. 77,591 kop. 28½), koszt pociągów i transportów (rs. 123,783 kop. 73½) i nareszcie utrzymanie drogi i budynków (rs. 46,061 kop. 83) wyniosły razem rs. 312,149 kop. 37.

Czysty zatem dochód wynosi rs. 235,906, a ten okazuje się wyższym od przewidywanego budżetem o rs. 18,996 a od zysków r. 1884 go o rs. 44,499.

Z czystego dochodu po zrealizowaniu kuponów procentowych pozostaje jeszcze zysku rs. 132,729, z której to sumy w myśl ustawy potrąca się 3% na fundusz zasobowy, reszta zaś rs. 125,652 kop. 31, ma być wniesioną do skarbu na poczet dopłat przez rząd z powodu gwarancji w latach poprzednich dokonanych.

Z pierwotnego kapitału 12,740 sztuk akcyj zrealizowanych za rs. 1,189,910 umorzono po koniec r. 1885-go przez losowanie sztuk 502 wartości 50,200 rs., a zachowano na fundusz amortyzacyjny akcyj 328, wartości imiennej rs. 32,800.

Po odczytaniu sprawozdania komisji rewizyjnej, treść którego powyżej przytoczyliśmy, a które daje dokładny obraz stanu kolei fabryczno-łódzkiej, przewodniczący zebraniu a zarazem prezes towarzystwa p. J. G. Bloch, zapytawszy się zgromadzonych czy zatwierdzają bilans i rachunki za r. 1885-ty oraz czy zgadzają się na wniosek co do użycia sumy 132,729 rs. 54 kop., będącej rozporządzalną przewyżką dochodów nad rozchodami i odparciu propozycji spłacenia obligacjami całego długu skarbowego z tytułu dopłat towarzystwo obciążającego, uznał za stosowne udzielić zgromadzeniu pewnych objaśnień co do pertraktacyj o przyłączenie kolei łódzkiej do kolei wiedeńskiej lub dąbrowskiej.

Kwestja ta podjętą została jeszcze cztery lata temu i wówczas towarzystwo zażądało od towarzystwa kolei warszawsko-wiedeńskiej przyjęcia gwarancji rządowej oraz wypłaty renty w sumie rs. 24,000, odpowiadającej zyskom, jakie w owym czasie kolej fabryczno łódzka przynosiła. Warunki te kolej wiedeńska uznała wówczas za zbyt dla siebie uciążliwe.

Komisja, złożona z przedstawicieli wszystkich trzech dróg interesowanych, jaka niedawno nad tąż samą kwestją w Petersburgu obradowała, nie posunęła jej także do rozwiązania, gdyż reprezentant kolei warszawsko-wiedeńskiej żądał przedłużenia o lat 20 upływającego już terminu, w jakim skarb kolej łódzką odkupić może, reprezentant zaś kolei iwangrodzko-dąbrowskiej oświadczył, iż reprezentowana przezeń droga tylko w tym razie mogłaby eksploatować kolej fabryczną, gdyby tor jej został zamieniony na szeroki.

Że zaś prócz tego w ciągu ostatnich lat czterech zyski kolei łódzkiej wzrosły znakomicie, tak że przedtem stawiane warunki dzisiejszemu położeniu wcale już nie odpowiadają i przy przejściu jej w nowe ręce suma sprzedażna musiałaby być nanowo normowaną, układy więc nie mogły doprowadzić do żadnego rezultatu.

Tak więc dziś o przejściu kolei łódzkjej w ręce któregokolwiek z towarzystw eksploatujących dwie sąsiednie linje, mowy nie ma.

Po wysłuchaniu tego objaśnienia zebrani zatwierdziwszy rachunki jednomyślnie, zaprosili do spełniania nadal funkcyj członków rady zarządzającej pp. Nagórnego i ks. Czetwertyńskiego oraz komisję rewizyjną w dotychczasowym jej składzie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu T. z Nowej Pragi.*—Obawy pańskie zapewne są płonne. Wątpimy bardzo, aby władza zezwoliła na urządzanie w domku drewnianym, otoczonym budowlami, łatwo mogącemi uledz pożarowi, hurtownego składu nafty.

GIEŁDA.

Warszawa d. 23 go czerwca 1886 r.

Sytuacja w niczem się nie zmieniła. Szacowania poranne nie wskazują poważniejszej zmiany dążności, a przyczyna wczorajszych nieco wyższych notowań nie jest zbyt jasną aby zachęciła do obrotów większych i jakiekolwiek ważniejsze zmiany spowodowała. To też u nas panowało usposobienie mocne dla walut obcych, a kursa były w ogólności nie zmienione przy dążności w ciągu trwania czynności giełdowych zwyżkowej.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 50.75. Krótkoterminowe 50.70½. Obroty robiono krótkoterminowemi po 50.60, 50.65 i 50.67½ w ilościach nieznacznych.

Na pomniejsze miasta niemieckie po 50.52½ długoterminowych drobne ilości sprzedano.

Na **Londyn** 10.26 żądano bez obrotu.

Na **Paryż** 40.85 również bez ruchu i bez tranzakcyj.

Na **Wiedeń** 81.75 żądano — choć nie dokonano żadnych czynności.

Papiery w małych obrotach przy usposobieniu nieco słabszem.

Listy likwidacyjne 93.15 i 92.50 — płacono 92.90 i 92.40 wedle wielkości odcinków.

Pożyczka wschodnia 100.50 za I i II, 100.75 za III emisję, 99 za pięćdziesiątki nominalnie notowane.

Listy zastawne ziemskie 101 za I, II, III i IV żądano—płacono 100.85; ser. V-ta 99 przy tranzakcjach po 98.85 i 98.80.

Listy miejskie 98.50, 97.75, 97.65, 97.35; za IV-tą 97.20 płacono.

Listy miasta Łodzi 95, 94 i 93.75.

Listy miasta Kalisza po 99.35 i 99.50 kupowano w pewnych dość pokaźnych sumach.

Obligi miasta Warszawy po 94.75 i 94.25 w żądaniu.

Z akcyj obracano bankowemi. Płacono za handlowe po 343, dyskontowemi po 311, w dosyć znacznych partjach. Zawiercia po 250 ofiarowywane, miałyby nabywców po 240.

Godzina 12. Usposobienie mocne. Kursa końcowe płacono.

J. Wł.

LOGOGRYF.

Z niżej podanych sylab ułożyć 13 wyrazów, których początkowe i końcowe litery czytane z góry do dołu utworzą imiona i nazwiska dwóch naszych uczonych i mężów stanu.

Sylaby: a, a, am, bro, ca, chmie, cy, de, e, fi, gat, gna, i, i, kra, krze, le, le, lo, low, łu, mie, niec, niec, nok, pol, sa, sing, ski, ski, skop, te, tryon, u, za, zei.

Znaczenie wyrazów:

1) Przyrząd astronomiczny. 2) Bożek słońca i poezji. 3) Urząd poselski. 4) Rzeka w Hiszpanji. 5) Mieszkaniec bujnego kraju. 6) Miasto w Galicji. 7) Bibljograf polski. 8) Współczesny krytyk i literat. 9) Znakomity estetyk niemiecki. 10) Uprzejmy gospodarz domu. 11) Wyspa na morzu Śródziemnem. 12) Najświeższa kopalnia węgla. 13) Imię biskupa poety.

Rozwiązanie szarady umieszczonej w nrze 167b.
Ludwik bawarski.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. Karolina Kronenberg, A. Moszyńska, P. Pohorecka, Ewusia Srebrna, Stanisława Moszkowska, Stefanja Lewińska, Temira Forsander, Ewa Mosin, Balbina i Cecylja Grosglik, Julja Pürschel, Julja Hanfblum, Helena Rotmil, Leonja Cwejgbaum, Felicja Rosencweig, Zofja Bajerkiewicz, Adzia Wodzińska, Teresa Silberman, Michalina Wiktor, Chaim Rosenwein, Edmund Rulikowski, Adam Goldstein, Berteld, Ginsberg, Maksymiljan Moszkowski, Janek Kręcki, Edward Gołąb, Wolf Bromberg, Józef Rakowski, Jan Lichtenfeld, Józef Bałuch., Edward Osser, Henryk Meerwasser, Szymon Nisenson, Edward Kapeliński, Józef Wład. Flisiński, Eugenjusz Lewenstern, Stasio i Tadzio Nowak, J. Gesundheit, Ludwik B-er, Adam Piotrowski, Stefan Sztekiel, Michał Hirschbain, Adolf Glocer, Stefan Borecki, L. N. Folman, Juljan i Wacław Kowalscy, A. Staniszewski, Izydor Margulies, Marja Binkowska z Ostrowy, Józef Silberman z Radomska, Adam Cohn z Aleksandrowa, Żaneta B. z Konina, Konarzewski Wincenty z Radomia.

— Na kopertach listów, w których mieszczą się zadania lub rozwiązania takowych, pisać należy, iż to są zadania lub rozwiązania. Bez tych bowiem dopisków nadsyłane listy nie będą uwzględniane.

TEATRA.

Letni. Dziś: „Model na bohaterkę", „Złoty cielec" i „Mąż pieszczony". Jutro: „Fra Diavolo". — *Nowy.* Dziś: „Baron cygański". Jutro: „Baron cygański".

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Serdeczny uścisk przesyła kochający i stęskniony *Władek.* (2326)

— *Marji G.*—Jestem wolny oprócz piątku i soboty. Co słychać, kiedy? Nie zwlekaj—czekam. (2331) *Marjan.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 23-go czerwca 1886 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.72½	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.26	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.85	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.75	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	101.	—.—
„ „ „ m.	101.	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	98.50	—.—
„ „ „ II	97.75	—.—
„ „ „ III	97.65	—.—
„ „ „ IV	97.35	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	93.15	—.—
„ „ „ małe	92.50	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.50	—.—
II „ „ rs. 100	100.50	—.—
III „ „ rs. 100	100.75	—.—
Listy wileńskie długot. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	94.75	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przęd. z. Zaw.	**250.**	**240.**

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 1¼

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 108¼

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 68½

Od Listów likwidacyjnych kop. 23¼

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 23-go czerwca 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	510	—
„ „ pstra i dobra	—	—	615	—
„ „ biała . . .	—	—	650	—
„ „ wyborowa .	—	—	660	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	460	470
„ średnie	—	—	450	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	390	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	315	340
Gryka . . . . 262 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 23-go czerwca 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 93

„ garniec rs. 2 kop. 58

Świeżo opuściła prassę broszurka p. t.:

NAD NASZĄ WISEŁKĄ,

Obrazek z życia Warszawy,

napisał 1355r

F. WALCZAKIEWICZ.

Cena kop. 20.—Handlującym rabat.

Do nabycia u autora **Złota № 40,** dom p. Jelskiej, oraz w księgarniach pp.: Gebethnera i Wolffa, K. Prószyńskiego, Paprockiego, Orgelbranda, Sennewalda, Hoesika, Gruszeckiego, Centnerszwera i innych.

Księgarnia nakładowa

S. LEWENTALA

W WARSZAWIE,

Nowy-Świat Nr 41,

poleca następujące dzieła:

Nasi Zięciowie, komedja w 5 aktach Zalewskiego, cena rs. 1.

Wybór pism Michała Bałuckiego,

POWIEŚCI:

Byle wyżej, rs. 1 kop. 20.
Błyszczące nędze, rs. 1 kop. 20.
Ostatnia stawka, kop. 75.
Sabina, rs. 1 kop. 20.

TANIE

ZBIOROWE WYDANIE POWIEŚCI

ELIZY ORZESZKOWEJ:

Ostatnia miłość, rs. 1.
Z życia Realisty, rs. 1.
W klatce, rs. 1.
Na prowincji, tomów 2, rs. 2.
Pamiętnik Wacławy, tomów 4, rs. 4.
Pan Graba, tomów 3, rs. 3.
Cnotliwi, rs. 1.
Wesoła teorja i smutna praktyka, rs. 1.
Na dnie sumienia, tomów 4, rs. 4.
Marta, rs. 1.
Eli Makower, tomów 3, rs. 3.
Rodzina Brochwiczów, tomów 2, rs. 2.
Pompalińscy, tomów 2, rs. 2.
Marja, rs. 1.
Meir Ezofowicz, tomów 2, rs. 2.

Kupujący 12 tomów razem, płaci w Warszawie zamiast rs. **12** tylko rs. 9 kop. 60. Nabywający zaś jednorazowo tomów 24 powieści Orzeszkowej płaci tylko rs. **17** zamiast rs. **24.**

Nowelle Bret-Harte'a, przekład Wili Zyndram Kościałkowskiej, rs. 1 k. 20.

Kwiat szczęścia, powieść Elżbiety Wernerowej, przekład Antoniny Morzkowskiej, kop. 85.

Wybór Pism J. I. Kraszewskiego.

Oddział I: Powieści sielskie

poprzedzone wstępem krytycznym Kazimierza Kaszewskiego, 5 tomów w jednym, które zawierają powieści p. t. **Ulana, Budnik, Ostap Bondarczuk, Jaryna, Ładowa Pieczara i Jermoła,** rs. 1 k. 50.

Oddział II: Powieści szlacheckie

poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego, zawiera powieści p. t. **Ostatni z Siekierzyńskich i Dwa Światy,** rs. 1 kop. 50.

Wołowski M. **Jasne i ciemne obrazki,** rs. 1.

Wybór powieści T. T. Jeża:

Uskoki, 2 tomy w jednym, rs. 1 k. 50.
Dachijszczyzna, 2 tomy w jednym, rs. 1 kop. 20.
Narzeczona Harambaszy, kop. 60.
Rotułowicze, rs. 1 kop. 50.

Na przesyłkę pocztową na prowincję Królestwa lub Cesarstwa dołączyć należy po kop. **15** do każdego tomu. Nabywać można we wszystkich księgarniach. 1249r

---

Proszek Kajenny na wygubienie robactwa.
Proszek perski (dalmacki).
Trociczki, Proszek i Płyn na mole.
Trucizna na szczury i myszy, (powidła indyjskie).
Tynktura na pluskwy.
Bibuła i Lep na muchy.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Składach Zapałek 1320

T. Kozłowskiego,

Senatorska 27. Bracka 25.

W dniu 20 Czerwca r. b., zgubionym został

PUGILARES,

w którym oprócz gotówki w sumie rs. 30, znajdowały się kwity rozmaite, bilet loteryjny 5-ej klasy № 21362 i inne papiery.—Sumienny znalazca raczy zwrócić pugilares z pomienionemi papierami do Kantoru Kurjera Warszawskiego, zatrzymując gotówkę sobie jako nagrodę.

LOKAL

Salon i 5 pokojów, od bardzo dawna zajmowany na kantor komisowo-ekspedycyjny (wraz ze składem i piwnicami) na ten sam cel lub na lokal prywatny z dniem 1 Lipca r. b. jest do wynajęcia. Wiadomość: na miejscu w składzie płótna z bramy na prawo, ulica Tłomackie i róg Bielańskiej № 1ab/600. Tamże są i 2 małe LOKALE. 1348R

NIEPRZEMAKALNE

OPONY, NAMIOTY, PASY do maszyn

z najlepszego żaglowego płótna, wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

Warszawa, 936R
Senatorska № 32 nowy,
gdzie skład **płócien finlandzkich.**

Syndyk Tymczasowy

massy upadłości

Konstantego Kurczewskiego,

zawiadamia, że w pałacu dawniej Blanka przy placu Teatralnym w sklepie upadłego, codziennie o godz. 9 rano, odbywa się sprzedaż przez publiczną licytację cygar hawańskich, krajowych i rossyjskich, papiesosów, tytoniów i gilz w pakach. Po ukończeniu tej sprzedaży, odbędzie się licytacja mebli wykwintnych dębowych, w domu przy ulicy Senatorskiej № 8. 1338

Adwokat Przysięgły, **Stanisław Bełza.**

Potrzebną jest na wyjazd

PANNA

uzdolniona do szycia gorsetów, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Niecała № 12, mieszk. 15, od g. 8 do 2-ej po poł. 1345R

SKLEP duży

Nowy-Świat róg Wareckiej, odpowiedni na magazyn krawiecki, kapeluszniczy lub obuwia do wynajęcia zaraz, za 240 rs. rocznie.

Wiadomość: na miejscu № 1 ulica Warecka. 1329

Wino Czerwone Węgierskie

Ofner Adelsberger,
Vermouth włoski,
Vöslauer biały,
poleca **Handel Win** 1332R

S. MĘDRZECKIEGO,

Trębacka № 15, (od Wierzbowej).

RYGSKIE

wzmacniające Konserwy

jarzynowe, owocowe, rybne, mięsne,

H. Goeggingera w Rydze

częścią produkta oryginalne, częścią artykuły, które przy swoim dobrym gatunku przewyższają towar zagraniczny pod względem taniości. Na składzie we wszystkich prawie większych handlach delikatesów i kolonjalnych w Królestwie Polskiem i kraju Zachodnim. W razie jeżeli na miejscu zapasu nie starczy, uprasza się o bezpośrednie zgłoszenie się do fabryki konserwów **H. Goeggingera** w Rydze.

Katalogi bezpłatnie i franco. 1194R

Mieszkania w Szczawnicy

w domu z wszelkiemi wygodami, w miejscu najzdrowszem i najpiękniejszem, **zamawiać można w Warszawie,** Marszałkowska 87, do godziny 10½ i od 4—6 po południu, stróż wskaże. 1312

WYROBY METALOWE

POLECA **Alfred Orthwein,** CZYSTA 8.

Lodownie i Prysznice pokojowe.
Maszynki do robienia Masła i Lodów. 1086
Meble ogrodowe i Sikawki.
Wyżymaczki i Magle do bielizny.
Wózki i Welocipedy dziecinne.
Oraz znaczny wybór Naczyń kuchennych, gospodarskich i do potrzeb domowych.

NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!

Dla wiadomości mieszkających na letnich mieszkaniach.

TARANTUŁ,

Świece palące się przeciwko komarom i owadom,

nabywać można we wszystkich składach materjałów aptecznych, perfumeryjnych i t. p. w Petersburgu i na prowincji.

Cena pudełka z 20 świecami 30 kop.

Główny agent dla całego Cesarstwa Rossyjskiego Louis Segał, Petersburg, Gorochowa 36.

PP. zamiejscowi, zamawiający (niemniej od tuzina pudełek), zechcą dołączyć na przesyłkę 40 kop.—PP. handlującym rabat hurtowy. 1357R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Lipca r. b., o godzinie 11 zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1887 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) drzewa sosnowego sążni półkubicznych 635, od rs. 7 kop. 25 za sążeń półkubiczny;

2) rózg brzozowych 467 fur, od rs. 6 kop. 50 za furę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 764 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1887 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) drzewa sosnowego sążni półkubicznych 635, od rs. 7 kop. 25 za sążeń półkubiczny;

2) rózg brzozowych 467 fur, od rs. 6 kop. 50 za furę, z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 764 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1339r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Lipca r. b., o godzinie 11 zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1887 różnych wyrobów szmuklerskich i innych gotowych przedmiotów do umundurowania niższych stopni Warszawskiej Straży Ogniowej, od cen w wykazie zamieszczonych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 62 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i próby, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1887 różnych wyrobów szmuklerskich i innych gotowych przedmiotów, do umundurowania niższych stopni Warszawskiej Straży Ogniowej, po cenach w wykazie zamieszczonych, z ustąpieniem od takowych cen procentów . . . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 62 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1330r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15 Lipca) r. b., o godzinie 11 zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1887 sukna do umundurowania niższych stopni Warszawskiej Straży Ogniowej, w warunkach licytacyjnych wyszczególnionego i od cen zamieszczonych w wykazie cen do tychże warunków załączonym.

Ogólna summa dostawy wynosi rs. 4,183 kop. 20.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 419 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i próby, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1887 sukna do umundurowania niższych stopni Warszawskiej Straży Ogniowej, w warunkach licytacyjnych wyszczególnionego i po cenach zamieszczonych w wykazie cen do tychże warunków załączonym, z ustąpieniem od takowych cen procentów . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 419 i na koszta ogłoszenia rs. 45 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1338r



FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

POD FIRMĄ

J. FRANASZEK,

przysposobiła **Obicia Papierowe najświeższych deseni i kolorów**, w gatunkach poczawszy od **najtańszych aż do** wspaniałych, imitujących materje, złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materyj meblowych wykonywają się.

Ceny **stałe i nizkie**, gdyż fabryka uorganizowaną jest podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką konkurencję.

Rolety i Ceraty w wielkim wyborze i wszelkich gatunkach na składzie. 1079r

Skład Główny: Nr 15, Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

Z powodu zamierzonego zwinięcia jednego z moich Składów Lamp firmy

W. PODGÓRSKI,

z dniem 1-m Czerwca b. r., rozpoczęła się przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 60, obok kościoła Ś-tej Anny,

WIELKA ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

Lamp naftowych wiszących, stołowych, ściennych, Żerandoli, Świeczników, Kandelabrów i t. p. najlepszej konstrukcji, w najświeższym guście, po cenach

50% niżej zwykłego cennika.

Sklep ten z kilkoletnim kontraktem do odstąpienia. 1187R

Gra ogrodowa

najnowsza i najmodniejsza „Progres" dla 2—8 osób po rs. 5 i **BALONY** w kształcie zwierząt do puszczania spirytusem po rs. 2, u A. J. Wiśniakowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 75/81, wprost kościoła św. Anny (po Bernardyńskiego). 1111r

---

Fabryka i Skład Narzędzi Chirurgicznych i Stalowych ostrych, oraz Bandaży

F. BAŁUKIEWICZA

ulica Bielańska, Hotel Paryzki № 601, nowy 9, zaopatrzony w wielki wybór Narzędzi Chirurgicznych, przyborów opatrunkowych, oraz Termometry Maksimalne wypróbowane po zniżonej cenie. 1230R

Nowość! BRZYTWY dające możność używania bez obawy skaleczenia, z czem poleca się łaskawym względom.

SKŁAD ZAPAŁEK

i innych wyrobów chemicznych

W. Dzisiewskiego

ulica Marszałkowska Nr 145,

5-ty dom od ul. Królewskiej,

ma zaszczyt polecić:

Zapałki krajowe i zagraniczne.

Proszek Kajenny znany ze swej dobroci na robactwo blepszony.

Proszek Perski i Dalmacki na robactwo.

Proszek, Trociczki i Tynkturę na mole.

Papier molojad na niszczenie moli.

Papier i lep na muchy.

Powidła indyjskie na szczury i myszy.

Tynkturę na pluskwy.

Pochodnie pogrzebowe, **Naftalina** na mole. 1043

5r **DO SKŁADU**

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,

naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO,

Robinsa & Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgli kowalskich angielskich,

Tektury smołowcowej,

Rur glazurowych i dren.

DO SPRZEDANIA:



Faetony na drągach, **Faetony** zwyczajne, **Kareta, Kocz** z fordeklem, **Amerykany, Dorożki** pojedynki i **Bryczki**, wszystko na parę lub jednego konia.—Ulica Śliska № 21 nowy. 1319

Dla Wyjeżdżających:

Bulion Ukraiński,

funt rs. 1 kop. 20.

Koniak francuzki,

na różne ceny. 1335R

otrzymał i poleca **handel**

Czerskiego i S-ki,

Nowy-Świat № 58, róg Ordynackiej.

Łóżka żelazne

Materace druciane, Kołyski, Umywalki, Krzesełka, Wagi decymalne, poleca fabryka **J. Neufelda,** Pańska, wprost Marjańskiej. 1006

LOKAL

do wynajęcia od 1 Lipca przy ulicy Jerozolimskiej, obok ogrodu Hossera № 63 nowy, 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, piwnica ze wszelkiemi wygodami, z wodą ciągłą w kranach, maszyną pompowaną. — Wiadomość: **u stróża domu.** 1125r

---

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych. 3

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63.

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny niskie ale stałe).**

W Skierniewicach do wynajęcia z d. 1 Lipca 1311

Letnie Mieszkanie

w bliskości Dworca D. Ż. i miejscowego parku, składające się z przedpokoju, pięciu pięknych pokojów, z obszerną i elegancką werendą, ocienioną dzikiem winem, z wyjściem na ogród łączący się z mieszkaniem, kuchni spiżarni i wszelkich udogodnień, w razie potrzeby może być dodane pomieszczenie dla koni, powozu i pokoju dla służby.—Wiadomość bliższą udzieli księgarnia p. Orgelbranda, (filja) ul. Senatorska № 32.

DO SKŁADU

DAWIDA PERL,

przy ulicy Grzybowskiej № 21,

nadszedł transport

Cementu „Grodziec" Szczecińskiego i innych marek wyborowego gatunku.

Cegły ogniotrwałej oryginalnej angielskiej, „Ramsay" Cowen i innych.

Glinki ogniotrwałej (Chamotte).

Tektury asfaltowej do krycia dachów.

Laku angielskiego.

Smoły angielskiej.

Trzciny.

Stali angielskiej i żelaza.

Dren oryginalnych angielskich, glazurowanych od 3 do 24 cali średnicy, z odnogami, kolanami i syfonami, po możliwie nizkich cenach.

Telefonu № 372. 983R

Magazyn P. Hofert

przy ulicy Senatorskiej № 4,

poleca na obecny sezon

Parasolki Damskie

w wielkim wyborze, po cenach umiarkowanych, przyjmują się także obstalunki i reperacje. Tamże Skład Główny

Koronek Ruskich, 1075

oraz pranie reperacje i farbowanie onych.

Zakład Najmu Powozów,

R **Bracka № 22.** róg Chmielnej. 285

Eleganckie **Landa, Faetony,** duże i małe i **Amerykany na spacery,** po cenach zawsze stałych i przystępnych. **Karetki** dwuosobowe parokonne po 5 złotych na godzinę.

ELEOPAT

PROWIZORA KINUNEN.

Jedyny skuteczny środek, wzmacniający korzonki włosów i chroniący takowe od wypadania. ELEOPAT niszczy łupież i nadaje włosom połysk i miękkość. Do nabycia we wszystkich perfumerjach, aptekach i składach materjałów aptecznych po rs. 1 kop. 50 za flaszkę.

Wyłączna sprzedaż hurtowa na Królestwo

u Gust. Stuermer,

W WARSZAWIE. 1321R

FABRYKA

Paryzkich Kwiatów

pod firmą

„ELIZA"

Nowy-Świat № 21,

poleca wielki wybór kwiatów po cenach umiarkowanych. 1313



DWIE WYŻLICE 1322R

dobrze ułożone do polowania, są do nabycia za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość: **X. Z. Radziwiłów, stac. kolei Warsz.-Wied.**

Hôtel de France

WARSZAWA.

Pokój, dziennie z usługą, od 60 kop. do 5 rs.

Śniadania po 75 kop. 684R

Obiady po rs. 1.

Znane wino stołowe (Vin de table) butelka kop. 50, pół butelki 25 kop.

J. Bouquerel & Comp.

KWIATY TANIE!

Przygotowane podług najświeższych modeli paryzkich, oraz kwiaty oryginalne paryzkie, sprzedaż detalic na po cenach hurtowych w magazynie fabryki Kwiatów Górskiego, Niecała № 11, obok hotelu Brühlowskiego. 1214

330R

KASSY

ogniotrwałe i bezpieczeństwa z C. K. Uprzywilejowanej fabryki.

F. WERTHEIM & Comp.

W WIEDNIU,

Skład Nowo-Zielna № 42.

Cenniki illustrowane gratis i franco.

Ceny zniżone.

Pokładów i słupów telegraficznych

kilkanaście tysięcy do zbycia, w dobrach Nowodwory, w bliskości stacji Czyżew, przy budującej się szosie.—Wiadomość: na miejscu, poczta Ciechanowiec. 1297R

Najtaniej

a elegancko

można się ubrać w MAGAZYNIE

MICHALINY

MIODOWA № 4, 32

Suknie wełniane eleganckie, od rs. 15.

Halki . . . . od rs. 2.

Szlafroki wełniane . . . . . od rs. 6.

Spódnice z kaftanami wełn. od rs. 6.

Kapelusze . . . . od rs. 4.

Okrycia syberynowe, ... od rs. 15.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 25 Czerwca (7 Lipca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja głośna, na risico nabywcy niespełniającego warunków kontraktu, na sprzedaż domu z placem miejskim pod № 722 przy ulicy Leszno w Warszawie, mającego powierzchni 1329 łokci kwadr. czyli 96,8 sążni kwadr., od summy rs. 11,724 kop. 40.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta, deklaracje opieczętowane, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, szacunek i plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1251r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Czerwca r. b., o godzinie 11 zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1887 dla Magistratu miasta Warszawy:

1. Drzewa sosnowego w przybliżeniu 150 sążni kub., od rs. 16 za sąż. kub.
2. Węgli kamiennych około 1,500 korcy, od rs. 1 za korzec.
3. Węgli drzewnych około 46 czetwerti, od rs. 1 kop. 65 za czetwert.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w 1887 r. dla Magistratu miasta Warszawy (wypisać szczegółowo z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy), z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miasta Warszawy vadium rs. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1211r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1887 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Półkożuchów na wzrost wysoki 60 sztuk, od rs. 6 kop. 50 za sztukę.
2. Półkożuchów na wzrost średni 50 sztuk, od rs. 6 za sztukę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o, Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 69 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1887 dla Warszawskiej Straży Ogniowej (wypisać szczegółowo z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy), z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 69 i na koszta ogłoszenia rs. 45 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwiko. 1210r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Czerwca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r., miejsca na placu przy ulicy Nalewki, naprzeciw ogrodu Krasińskiego pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rs. 33 kop. 48 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1890 r., miejsce na placu przy ulicy Nalewki naprzeciw ogrodu Krasińskiego, pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, za summę rs. . . kop. . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium 15 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1231r

Nauka i wychowanie.

Uczeń klas wyższych, filolog, poszukuje korepetycji na wieś. Szpitalna 5, m. 1.

Potrzebny na wieś za miernem wynagrodzeniem korepetytor dla przygotowania chłopca do klasy 2-ej. Warunki przysłać, adres: właściciel apteki w Sobieniach przez Osiwę. 10079

Student uniwersytetu, znający gruntownie języki: niemiecki i francuzki, pragnie wyjechać na kondycję, na letnie miesiące. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. R. B. L.

Prof. de Préchamps, Długa 25. Profesor francuz z dyplomem, poszukuje posady na wakacje. 9924

Student medyk, wyższego kursu, poszukuje kondycji jako korepetytor, na czas wakacyjny na wieś. Złota № 7, stróż wskaże.

Student uniwersytetu życzy sobie wyjechać na wieś na wakacje jako korepetytor. Porecka № 14, mieszkania 15. 1397

Książki szkolne używane nabywa Bazar Szkolny, Krakowskie-Przedmieście № 18, naprzeciw kościoła św. Krzyża. 10193

Z upoważnienia Władzy, stancja dla uczniów wprost gimnazjum III-go. Krak.-Przedm. № 2, mieszkania 7. 10224

Student prawnik, posiadający długoletnią praktykę, przygotowuje do gimnazjum filologicznego lub realnego. Może również wyjechać na wieś na czas wakacyjny w charakterze korepetytora. Leszno 51, m. 1. 1401

Na letnie mieszkanie (2 pokoje), potrzebna jest nauczycielka muzyki do dwojga dzieci. Wiadomość u rejenta Kiersnowskiego, ul. Miodowa 19. 1408

Student matematyki, doświadczony korepetytor, mogący się powołać na świadectwa osób wiarogodnych, na czas wakacyj poszukuje odpowiedniego zajęcia w domu obywatelskim. Dając zaś gwarancję sumiennego spełniania przyjętych obowiązków, jako niezamożny i potrzebujący wypoczynku na wsi, przedstawi najumiarkowańsze żądania. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. Ł. 1403

Posady i prace.

Poszukuje zarządu lub administracji majątku, rolnik zdolny, pilny, z kaucją. Wiad.: Złota 60, u p. Miłkowskiej. 10146

Potrzebne są panny do gorsetów, oraz wykłada się nauka gorsetów. Krochmalna № 36, mieszk. 17. 10158

Zegarmistrz zdolny potrzebny do Mińska gubernjalnego. Wiadomość: Giedgow zegarmistrz, Mińsk. 10168

Francuzka dopiero co przybyła, chlubnie rekomendowana, znająca krawiecczyznę, szycie maszynowe, przyjęłaby miejsce do towarzystwa, wyręczania lub dzieci. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor nauczycielski. Dąbrowska. 10169

Potrzebne są panny zdatne do pracowni sukien. Ulica Pańska № 18, m. 6. 10175

Potrzebny kasjer mogący dozorować fabryką. Kaucji rs. 300. Solec № 54, u Gajewskiego. 10176

Niemiec wykształcony pragnie wyjechać na wieś za małą opłatą. Wiadomość: ulica Złota 31, mieszkania 8. 10179

Panny potrzebne zaraz do staników i podręczne. Bielańska 6. Walkiewicz. 9902

Panny zdatne i podręczne do staników i spódnic, potrzebne do pracowni. Żurawia № 24. 9899

Potrzebna jest kucharka do gub. Podolskiej, któraby oprócz dobrego gotowania znała się na całem gospodarstwie wiejskiem. Wymagane są świadectwa zdolności i uczciwości. Zgłaszać się można na Zielną 11 nowy, mieszkania 21. 9931

Niemka, katoliczka, w średnim wieku, znająca krawiecczyznę i inne roboty ręczne, poszukuje miejsca, do osoby wiekowej, słabej, lub opieki nad dziećmi. Wilcza 25, mieszkania 8. 9773

Potrzebna jest zaraz do miasta gubernjalnego sklepowa z kaucją 150—200 rs. i rekomendacją. Wiadomość: Miodowa № 11, u p. Szewczyńskiego. 9768

Zdolny, pracowity agent poszukuje sprzedażnego komisu. Adresy dla „Podróżnego" przyjmuje kantor Kurjera. 10232

Stolarz znający dobrze rachunkowość, język ruski i polski, obeznany z robotami tapicerskiemi i sprzedażą mebli, mogący także prowadzić książki buchalteryjne, poszukuje miejsca w magazynie mebli. Oferty łaskawie prosi składać w kantorze tegoż pisma pod wyr. „Stolarz." 10219

Krojczyni zupełnie uzdolniona, potrzebna do pierwszorzędnego magazynu. Wiadomość: ulica Chmielna 26 nowy, m. 12, z rana do 12-tej, po południu zaś między 3 i 4.

Panna, w średnim wieku, z Poznańskiego, znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca od 1 Lipca, do wyręczenia pani, a także może się zająć chorą osobą. Oferty upraszą się składać w kantorze Kur. Warsz. pod litera O. S. 10234

Potrzebna niemką, znająca się na krawieczyźnie i do dzieci. Bielańska № 10, stróż wskaże. 19241

Do pewnego przedsiębiorstwa potrzeba inkasentów z kaucją od rubli 50—100. Kaucja gwarantuje się. Ulica Aleksandrja № 10 nowy, mieszk. 1, stróż wskaże, od godziny 10 do 12 w południe. 1404

Osoba młoda, znająca się na gospodarstwie wiejskiem jak i miejskiem, poszukuje odpowiedniego miejsca. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami M. S. 10250

Młody subjekt i uczeń, potrzebni są do składu owoców i kolonjalnych towarów, od 1-go Lipca. Także potrzebną jest maszyna do rznięcia cukru. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1406

Dla właścicieli domów, nieocenione ma następstwa prawdziwie kompetentna administracja i umiejętna konserwacja ich nieruchomej własności. Jako inżynier-budowniczy najzupełniej odpowiedzieć mogę warunkom dobrej administracji lub zarządu domem, których poszukuję w Warszawie, posiadając hypoteczną kaucję. Oferty do biura ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska № 26, pod lit. A. B. № 10. 1390

Potrzebna jest kasjerka i magazynier z kaucją rubli 400. Wiadomość: Nowolipki № 21, mieszkania 5, od 3—7 po poł. 10185

Potrzebne są panny zdatne do staników. M. Tatarkiewicz, Chmielna 48, 1-e piętro.

Potrzebne panny do krawiecczyzny, uzdolnione. Złota № 33 nowy, m. 10, 2-e piętro od frontu. 10198

Potrzebna jest panna do maszyny i do krawiecczyzny. Ulica Bednarska 23, mieszkania 28. 10200

Młoda panna, muzykalna, znająca języki, życzy wyjechać na lato. Poste-restante. Adela. 10201

Potrzebny jest uczeń do składu wódek firmy Jankowskiego, obeznany w tym interesie. Elektoralna róg Białej № 34. 10208

Potrzebny kasjer lub kasjerka. Kaucja rs. 400 gotówką. Zgoda 6, w mieszkaniu właściciela domu. 10212

Potrzebne są zaraz panny kompletnie uzdolnione do gorsetów, za dobrem wynagrodzeniem, na wyjazd. Zgłaszać się można do fabryki gorsetów Joanna, róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej № 21. 10187

Potrzebna jest młodsza z dobremi świadectwami. Marszałkowska № 94, mieszkania 23. 10227

Młoda francuzka poszukuje miejsca na wyjazd letni z familją. Pożądane byłyby Druskienniki. Wiadomość: Świętokrzyzka 16, mieszkania 18, od 12—2 po południu. 10197

Osoba inteligentna nie młoda, wdowa po urzędniku, poszukuje miejsca do zarządu domem lub do matkowania dzieciom. Piękna № 33, mieszkania 45. 10223

Kupno i sprzedaż.

Fortepian fabryki Kralla i Seidlera, stary, ale w doskonałym stanie, do sprzedania za rs. 130. Wiadomość: Elektoralna 43, mieszkania 11, stróż wskaże. 9772

Fortepian czarny, mały, eleganckiego fasonu, do sprzedania za rs. 120. Danielewiczowska № 16, mieszkania 31, od 3—4 po południu, stróż wskaże. 10091

Fortepian berlińskiej fabryki Pohla, za 300 rs., oraz

Meble, dywany, firanki, szafka, komoda, figury gipsowe i t. p., bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość codziennie od 4—5, Senatorska № 35, m. 30, stróż wskaże. 10090

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, toaleta, biurko, umeblowanie jadalni dębowe. Szpitalna 5. 9805

Kasy ogniotrwałe, nowe, ze skrytkami, sprzedaje, zaraz za rogatką Mokotowska w szynku. 10129

„Wschód." Dywany najróżnorodniejsze od 90 kop., serwety, chodniki, hafty, jedwabie, najtaniej bo nie w sklepie. Mazowiecka 16, w podwórzu. Z. Kiltynowicz. 766

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny rzeźbiony jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 8710

Meble salonowe, czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 5-u pokojów do sprzedania tanio, w pałacu na Chmielnej № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 9696

Meble, urządzenie 8-u pokojów, garnitury: czarny i orzechowy, tualeta, fantazyjne krzesełka, łóżka, umywalka, szafy, bibljoteka, lustra, firanki, trema, żyrandol, dywany ozdobne z jadalnego pokoju, oraz inne meble do sprzedania. Marszałkowska № 41/111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, 1-e piętro, mieszkania 16. 9803

Gdańska szafa i różne starożytne, z bronzami do sprzedania. Wielka 52, m. 5, na dole, od 4 do 6-ej. 9810

Garnitur mebli greckiego fasonu, prawie nowy, do sprzedania. Długa № 25, m. 28.

Sprzedaż maszyn i narzędzi rolniczych, po cenach niżej kosztu. Marszałkowska 89.

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, trema, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne zabezcen. Świętokrzyzka № 4, m. 4, drugi dom od Nowego-Światu.

4 garnitury mebli, szeslongi, sofy, otomany, sprzedam tanio. Świętokrzyzka 17.

Konie i krowa. Para koni młodych, zdrowych, bez wad, do każdego użytku zdatnych i krowa holenderka młoda, niedawno po ocieleniu, dużo mleka dobrego dająca, z powodu wyjazdu do wód są do sprzedania. Hoża 9. lokalu 3. 10107

Meble do salonu bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, mieszk. № 4, idąc do komory. 10082

Fortepian o 6-u oktawach, w dobrym stanie, jest do sprzedania za rs. 35. Ul. Browarna № 6, mieszkania 35. 10081

Klacz kara do sprzedania za bardzo przystępną cenę, rasy anglo-arabskiej, wieku 5 lat. Wiadomość u stróża: Marszałkowska № 153. 10101

Do sprzedania utensylja sklepowe i naczynia do nafty. Wiadomość w sklepie norymberskim, ul. Rymarska № 18. 10102

Meble do sprzedania, garnitury i szeslongi; bardzo tanio. Pańska 40/60, m. 17.

Ktoby miał do zbycia tokarnię żelazną z suportem, zostawi adres: „Tokarnia" w kantorze Kurjera Warszawskiego. 1385

Powóz na cztery osoby, amerykan z płozami i uprząż angielska do sprzedania.— Chłodna 4. 1384

Do sprzedania: kocz z fordeklem, kareta, faeton i bryczka. Świętokrzyzka 35.

Książki szkolne używane, kupuje księgarnia Cezarego Wilanowskiego, Bracka 11.

Klarnety, flety, 3 kontrabasy, 5 wiolonczeli, skrzypce i kornet-pistony, są do sprzedania w głównym składzie i fabryce instrumentów muzycznych przy ulicy Trębackiej, róg Nowo-Senatorskiej 2. 8795

Kupuje pianina i fortepiany używane. Ul. Sienna 13 nowy, mieszkania 3. 9850

Meble tanio, parę garniturów, szeslongi, oraz przyjmuje się meble do przerabiania. Leszno № 15, u tapicera. 9708

Tanio! Komoda, parawan, łóżko, łóżeczko, meble, kapelusze, pończoszki i kwiaty. Nowy-Świat 55, m. 11. 8536

Pokrycia, juty, wełny, oraz kretony meblowe fabryki „Zawiercie", sprzedaż hurtowa i detaliczna w głównym składzie dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137.

Potrzebna jest kasa ogniotrwała używana, w dobrym stanie. Nowolipie 14. 10014

Kompletne urządzenie sklepowe dębowe, doskonałej roboty, oraz lustra, lampy, filarki, kandelabry i t. p., do sprzedania. Ulica Nowolipie 14. 10015

Do sprzedania dubeltówka turecka kapiszonka, w dobrym stanie, pies ceter w drugiem polu układany. Wiadomość: Nowy-Świat № 23, u p. Ledzińskiego. 10010

Mebli garnitur, otomana, szeslong, sofa, stolik do kart, do sprzedania. Ul. Zielna № 17, mieszkania 4. 10056

Z powodu wyjazdu sprzedaje się garnitur mebli utrechtowych, garnitur jesionowy, tremo w złoconych ramach, kasa ogniotrwała, umywalka, szafy, biurko jesionowe i różne sprzęty domowe. Nowolipie № 12, mieszkania 3, od 2—5. 9906

Pianino prawie nowe do sprzedania. Leszno 12, w księgarni. 9755

Bryczka wolancik jesionowy, na resorach, do sprzedania. Chłodna 31, Kowal. 9905

Fortepian do sprzedania, używany, o 6½ oktawach, fabryki Kralla i Seidlera, za cenę rs. 100. Wiadomość na ulicy Zielnej № 26, mieszkania № 9. Także do sprzedania szafa gospodarska. 9909

Do sprzedania powozik na jednego i na parę koni, wolant, uprząż, siodło męzkie z całym przyborem. Wiadomość: Złota 54, do godziny 5-tej. 9936

Do sprzedania dwie wiolonczelle. Wiadomość przy ul. Ogrodowej № 5, mieszkania № 7, codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, do godziny 10 rano i od 1 do 3 po południu. 1374

Szkatułki samogrające w wyborowym gatunku, patentowane, rozmaitej wielkości, są tanio do sprzedania w głównym składzie i fabryce instrumentów muzycznych przy ulicy Trębackiej, róg Nowo-Senatorskiej 2.

Pianino lipskie fabryki Höllinga, prawie nowe, z powodu wyjazdu do sprzedania za przystępną cenę. Aleksandrja № 20, mieszkania № 4. 9180

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych mebli. Makow, Solna 18. 9883

Fortepiany i pianina krajowe i zagraniczne od rs. 230—380, z poręczeniem.— Krakowskie-Przedmieście № 34, obok kościoła pp. Wizytek. Tarnowski. 9681

Meble różne b. tanio, u rządcy domu № 47, róg Alei Jerozolimskiej i ul. Marszałkowskiej. 9700

Fortepian silnej budowy, prawie nowy, Antoniego Hoffera jest do sprzedania. Twarda № 3 litera A. m. 24. 9764

Rozmaite tanie meble i sprzęty są do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Żurawia № 29, obok stacji tramwajów, od 3—5.

Do sprzedania klacz rosła kareciana, dwa powozy i karetka dwu-osobowe, wszystko w dobrym stanie. Wiadomość: Wielka № 45, u stangreta. 9940

Mapa poglądowa Królestwa Polskiego, ułożona przez J. Wojcicką, nieoprawna, jest do nabycia po rs. 3, za egzemplarz, w litografji W. Główczewskiego. Królewska 29.

Z powodu wyjazdu są meble do sprzedania. Nowy-Świat № 42, m. 5, 2-e piętro, obejrzeć można od godziny 10-ej do 1-ej po południu. 10230

Bardzo tanio meble, z powodu wyjazdu sprzedają się z 6-u pokojów. Aleje Jerozolimskie № 47, róg Marszałkowskiej w bramie, na 1 piętrze, mieszk. № 20. 10238

Pianino mało używane do sprzedania. Senatorska 29/31, mieszkania 3. 1407

Meble, garnitur czarny i dębowy z pokoju jadalnego, fortepian Rönischa. Wspólna 12, mieszkania 12. 10249

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 6 u pokojów do sprzedania. Chmielna № 22/28, w bramie 1-e piętro, mieszkania 3, idąc od Brackiej 3-ci dom. 10191

Powozik jedno i paro-konny, prawie nowy, oraz chomonta ozdobione pozłacanemi bronzami, fabr. Greulicha, do sprzedania. Tłomackie 9, u Lubelskiego. 10189

Asklepja kwitnąca do sprzedania, 3 rs. 50 kop. wazon. Nowe-Miasto № 15—17, mieszkania 3, 1-e piętro. 10195

Fortepian o 7-u oktawach, palisandrowy, prawie nowy, tanio do sprzedania. Leszno № 8 domu, mieszkania 18. 10203

Z powodu wyjazdu do sprzedania wykwintne meble. Erywańska 6, m. 2. 10210

Szafy jesionowe mało używane, zdatne na każdy proceder, sprzeda się. Długa, 1-sze piętro № 49, od frontu. 10214

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, łóżka, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 2, mieszkania 1. 10231

Interesa handl. i majątk.

Rubli 8,800 potrzeba na spłatę wierzytelności hypotecznej na nieruchomości fabrycznej, wartości rs. 200.000, po 34,000 rubli ubezpieczonej. Wiadomość u właściciela domu przy ul. Elektoralnej № 13. 10020

W jednem z miast gubernjalnych, jest do sprzedania albo zamiany na folwark lub kolonję, blizko Warszawy, dom piętrowy, z oficynami i piekarnią, pięknym ogrodem. Wiadomość: Podwale № 42, m. № 1. 10000

Prawo długoletniej dzierżawy w powiecie Garwolińskim gubernji Siedleckiej, z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest zaraz do odstąpienia, na dogodnych warunkach. Bliższą wiadomość udzieli adwokat przysięgły Teofil Zieliński, ulica Elektoralna № 28. 10073

Sklep wiktuałów, bawarja i ogród zaraz do sprzedania. Drewniana 3. 1387

Sklep galanteryjno-norymberski egzystujący lat 9, z powodu zmiany interesu do odstąpienia każdego czasu, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, Elektoralna 8. 10053

Magle do sprzedania. Klijentela wyrobiona. Ulica Ogrodowa 34. 9917

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia za przystępną cenę. Bednarska 21. 9943

Potrzebna jest suma od rs. 1,500 do rs. 2,000, na pierwszy numer domu murowanego na Szmulowiźnie, na spłacenie wierzyciela, bez pośrednictwa. Wiadomość na miejscu na Szmulowiźnie pod № 139, przy ulicy Zofja. 10024

Rs. 15,000 potrzebne od Lipca, na 1-szy numer hypoteki po towarzystwie rs. 14,000, na majątek w gubernji warszawskiej, bez pośrednictwa. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 14, 1-e piętro. 9950

Kolonja do sprzedania morgów 7, z ogrodem fruktowym, za rogatkami Wolskiemi na Woli, niedochodząc prawosławnego cmentarza, po prawej stronie od szosy № 30. Bliższa wiadomość u rzeźnika G. Szafrańskiego, obok figury. 9937

Potrzebną jest na 1-go Lipca r. b. suma 10,000 rs. na spłatę wierzytelności mieszczącej się w ⅓ wartości nieruchomości warszawskiej. Wiadomość: Bracka № 11, lokalu № 3, od godziny 1—3. 9904

Sklep wiktuałów do sprzedania tanio, dobrze procentujący. Żurawia № 23. 9939

Rs. 7,800 do wypożyczenia na hypotekę.—Wiadomość: Pawia № 36, u p. Gabryela Sachsa. 9957

Magle do sprzedania. Ulica Włodzimierska 16. 9865

Suma rs. 9,500 jest do ulokowania, na pierwszy numer po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Wiadomość: ul. Leszno 77b, mieszkania 1. 1356

Dom okazały nowy z przyszłością, o kilkunastu oknach frontu, 3-piętrowy, w pobliżu Saskiego ogrodu, do sprzedania. Towarzystwa kredytowego 23,000. Życzący nabyć, zostawi swój adres w kiosku yrzy Zielonym placu. 9111

Do sprzedania w Piotrkowie dom murowany, parterowy, z oficyną parterową, placem i ogrodem, położony przy ulicy Pocztowej № 564. Wiadomość na miejscu. 9234

Dla panów przemysłowców i fabrykantów! Do wydzierżawienia w każdym czasie na Szmulowiźnie w blizkości stacji kolei Teresdolskiej, tuż przy plancie kolei Obwodowej, posesja łokci kw. 3,600, z budynkami fabrycznemi murowanemi i drewnianemi, domem mieszkalnym, dużą piwnicą, stajnią, studnią etc. Zabudowania w jaknajlepszym stanie. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 66, mieszkania 5. 9218

Oddaje się w dzierżawę b. tanio majątek w Łowickiem włók $10^1/_2$, ziemia pszenna, łąki dwukośne. Wiad. Chmielna № 27, mieszkania 6. 9659

Sklep wiktuałów do sprzedania. Tamka 16, róg Topiel. 9574

Sklep dający utrzymanie całej rodzinie przez 22 lat, do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 30a. u właścicielki domu. 9897

Szynk dobrze procentujący do sprzedania jedynie z powodu wyjazdu. Szmulowizna, ulica Prawa Szosa № 5, dom p. Uszyńskiego.

Potrzebne na 1-y № hypoteki pięknego domu przy pryncypalnej ulicy rubli 11,700, bez pośrednictwa. Wiadomość w kiosku: ul. Nowy-Świat róg Alei Jerozolimskiej. 10159

Magle wiedeńskie do sprzedania. Róg ul. Twardej i Pańskiej № 28. 10177

Rs. 14,000 potrzebne na spłatę takiejże sumy na 1-y № hypoteki majątku ziemskiego w gubernji Warszawskiej. Wiadomość do godziny 11-tej rano w składzie węgli p. Młodeckiego, Przeskok № 1, róg Kapitulnej.

Potrzebną jest suma rs. 2,600 na № 1-y, na spłatę długu hypotecznego. Wiadomość w kancelarji rejenta Skabiczewskiego.

Ulica Leszno № 83. Sklep wiktuałów do sprzedania, za cenę przystępną. 10216

Ulica Hoża № 11. Sklep wiktuałów do sprzedania, za cenę przystępną. 10217

Na niesłychanie korzystnych warunkach długoletnia dzierżawa majątku pod Warszawą, do wzięcia zaraz. Wiadomość: Ogrodowa № 28, m. 11, od godz. 3-ej. 10229

Potrzebne 8 do 9 tysięcy rs., na 1-szy numer hypoteki majątku ziemskiego, wartującego 100,000 w gubernji Piotrkowskiej, blizko kolei. Wiadomość: Marszałkowska 145, mieszkania 35, od 1 do 4-ej. 10226

Posesja blizko Placu św. Aleksandra, czyniąca około 9,000 rs. do sprzedania lub zamiany na mniejszą, albo folwark bezdłużny. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26.

Dom do sprzedania nie drogo, z ogrodem owocowym, dobrą wodą, blizko sosnowego lasu i kolei Warsz.-Terespolskiej, w powiatowem m. Nowo-Mińsku, ulica Karczewska № 101. 8872

Zakład przemysłowy i mleczny jest do sprzedania, cena rs. 3,000, interes pewny i wyrobiony. Wiadomość na Kruczej pod № 15 w sklepie. 10236

Magle do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Twarda № 13. 10245

Suma rs. 4.500 do umieszczenia na dobry № hypoteki. Długa 3, mieszk. 13. 10248

Wspólnik potrzebny jest z kapitałem rs. 5,000, do korzystnego interesu, w dobrym punkcie i dobrze prosperujący, od lat 20-tu egzystujący. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. M. R. 10247

Rs. 7,000 mający, mogą kupić kamienicę murowaną dwu-piętrową, podzielną, czyniącą około 2,300, z małym długiem; objaśni właściciel domu, Mokotowska 12. 1400

Osoba wypożyczająca rubli 1,000, otrzyma procent, mieszkanie, całodzienne utrzymanie, gwarancja zupełna. Wiadomość: Twarda 6, biuro prośb. Tamże potrzebny wspólnik mający rubli trzysta. 10225

Rs. 10,000 do wypożyczenia na dom w Warszawie na $7^1/_2$%. Oferty uprasza się złożyć w razurze, ulica Elektoralna № 5, bez pośrednictwa. 10228

Restauracja do sprzedania z całem urządzeniem i 4-letnim kontraktem. Wiadomość na miejscu. Chmielna № 1. 10095

Sklep wiktuałów z dystrybucją, z powodu choroby właścicielki zaraz do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Marjańska № 1, wchód od Pańskiej. 10211

Lokale.

Mężczyzna potrzebuje pokoju, przy familji przyzwoitej, nie droższego nad 5 rs. miesięcznie. Adres złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod literami A. W. 10064

Do wynajęcia pokój umeblowany, na dwa miesiące. Hoża № 46, m. 8. 10067

Miodowa 15 nowy polic., do wynajęcia lokale, po 3 i 2 pokoje, oraz jedna wozownia. Wiadomość w biurze właściciela domu. 1393

Sklep obszerny z pokojem, w którym obecnie znajduje się skład bielizny, do wynajęcia od św. Jana, Miodowa № 15 nowy polic. Wiad. w biurze właściciela domu. 1392

Letnie mieszkanie w majątku Dębe Małe, 20 minut drogi od Wołomina. Domki oddzielne w ogrodzie owocowym. Nabiał i warzywa na miejscu; łazienka na rzece. Codzienna okazja do Warszawy. Bliższa wiadomość: Marszałkowska № 109, m. 1. 10164

Do wynajęcia od 1 Lipca na 4 miesiące 3 pokoje z balkonem i kuchnią, umeblowane. Wiadomość u stróża, Widok № 14.

5 pokojów z pasażem i kuchnią, na parterze od frontu, 4 pokoje z przedpokojem i kuchnią na 1-m piętrze, oraz dwa lokale na 2-m piętrze po 2 pokoje, przedpokój i kuchnia ze schowankiem, zlewami i t. p. dogodnościami, z widokiem na obszerny ogród, od d. 1-go Lipca r. b. do wynajęcia. Róg ulicy Wspólnej i Nowo-Wielkicj № 23/1444, u właściciela. 10088

Piwnica do najęcia każdego czasu na skład win, z obszernem wejściem, przy ulicy Długiej 16, wiadomość u stróża. 10115

4 i 3 pokoje z kuchniami, przedpokojami i zlewami, na 1-m i 2-m piętrze. front, rs. 320 i 280 rocznie, do wynajęcia od 1-go Lipca. Tamka 16. 9944

Miodowa № 8. Dom SS. Mrozowskiego. Są do wynajęcia od 1-go Lipca 1886 r. następujące dwa lokale: 1) lokal składający się: z 7-u dużych i ładnych pokojów, o 2-ch balkonach, dużego przedpokoju z eleganckiem wejściem, dużej kuchni, wygódki, 2-ch piwnic i wspólnej góry. Lokal ten służyć może na biuro, magazyn bławatny, klub lub mieszkanie prywatne. Piętro 1-sze, cena 1,500 rs. rocznie; 2) lokal w tymże domu na 1-m piętrze od ulicy Podwale, składający się z 6-u pokojów, przedpokoju, niszy, kuchni, piwnicy i wspólnej góry, za rs. 700 rocznie. 9932

Od 1-go Lipca apartamenta na 1-m i 2-m piętrze, po 5 i 4 pokoje, pasaże i kuchnie, dom kompletnie wyrestaurowany, wodociąg i zlew zaprowadzone, lokale odpowiednie dla pp. adwokatów i lekarzy. Tamże sklepy w bazarze. Cena zniżona Leszno, Bazar № 40 nowy, wiadomość u rządcy domu.

Pokój do najęcia w każdym czasie. Wspólna № 10, mieszkania 3; tamże sprzedaje się szal turecki, obraz starożytny i 2 kufry podróżne. 9867

Pokój kawalerski do wynajęcia od 1 Lipca. Ulica Dobra № 3, przy Tamce. 10066

Letnie mieszkanie—dwa pokoje z kuchnią, z opałem, do wynajęcia wraz z polowaniem za rsz. 80. Wiadomość w czytelni, Marszałkowska № 82. 10068

Do wynajęcia od 1 Lipca eleganckie mieszkanie, na 1-m piętrze 5 pokojów, z balkonem, przedpokojem i kuchnią, cena rs. 900. Ulica Instytutowa 8, wiadomość u stróża.

Sklep do wynajęcia od 1 Lipca 1886 r., w domu przy ulicy Niecałej № 3, drugi dom od Wierzbowej. Wiadomość co do ceny i warunków u właściciela. 10040

Pokój do najęcia z meblami i usługą, zaraz lub od 1-go Lipca. Wspólne wejście. Nowy-Świat № 62, mieszkania 16. 9975

2 pokoje, kuchnia, przedpokój, komórka, wodociąg, klozet oddzielny, na 3-m piętrze, 192 rs. rocznie. Żurawia 43. 9978

Do odnajęcia na Lipiec i Sierpień 2 pokoje na 1-m piętrze, w razie żądania z meblami i kuchnią. Złota № 29 nowy, mieszkania 10 9802

Do wynajęcia od 1-go Lipca na 1-m piętrze 2 pokoje za rs. 25 miesięcznie i 1 pokój za rs. 10 miesięcznie, z usługą i samowarem. Złota 29 nowy, mieszk. 10. 9801

Lokal po bawarji, oraz sklep z pokojem do wynajęcia. Chłodna № 19. 9794

Poszukuje stancji dla trzynasto-letniej panienki, przy ulicach: Miodowej, Długiej, Senatorskiej. Oferty w kantorze Kurjera dla Feliksa. 9920

Od 1-go Lipca do wynajęcia pokój kawalerski. Umeblowanie, samowar, usługa.—Jerozolimska 54, mieszkania 7. 9970

Na pierwszem piętrze pięć pokojów, na parterze trzy pokoje do wynajęcia. Zielna № 31/41, dom od Nowo-Zielnej. 9098

6 pokojów, 1-sze piętro, ulica Marszałkowska, pięknie odświeżone, z wszelkiemi wygodami, może być zajęte wkrótce. Cena przystępna. Wiadomość: Wilcza № 33, u właściciela. 10023

Salon o 3-ch oknach, z dwoma pokojami, na 1-m piętrze, od frontu, na rok jeden, za rs. 325, do wynajęcia od 1 Lipca, przy ulicy Senatorskiej № 32. Wiad. na miejscu, u rządcy domu. 895

Pokój z gabinetem na 1-m piętrze do wynajęcia zaraz. Waliców № 22. Tamże stajnia i wozownia do wynajęcia. 9605

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, z wodą i zlewem, od 1-go Lipca r. b. do najęcia. Plac św. Aleksandra № 9n, róg Wspólnej, wiad. u stróża. 9555

3 pokoje i kuchnia, drugie piętro, rocznie rs. 168; 3 pokoje i kuchnia, trzecie piętro, rocznie rs. 150; 1 pokój i kuchnia. pierwsze piętro, rocznie rs. 100, do wynajęcia zaraz lub od Św. Jana. Jerozolimska № 8. 9043

2 pokoje z przedpokojem do najęcia od św. Jana. Rymarska 10. 9637

Pokoje kawalerskie na parterze i 1-m piętrze, z usługą, mogą być i z meblami, do wynajęcia od 1-go Lipca. Marszałkowska № 114 róg Złotej. Wiadomość tamże w magazynie mebli Piechowskiego. 1214

Dwa pokoje umeblowane, z kuchnią lub bez kuchni, na parterze, do wynajęcia od św. Jana r. b., na dwa lub trzy miesiące. Wiadomość na miejscu: Aleja Jerozolimska 66, mieszkania 5, wprost Kruczej. 10233

Przy ul. Aleksandrja № 10, do wynajęcia 2 mieszkania: na parterze, 4 pokoje, przedpokój i kuchnia; na 1-m piętrze od frontu, 5 pokojów, przedpokój i kuchnia. Lokale są porządnie i dobrze rozłożone. 1398

Pokój lub dwa, ze wspólnym przedpokojem do odnajęcia, dla osoby przyzwoitej; na żądanie usługa, samowar, lub całodzienne życie. Senatorska № 28, mieszkania № 23. 10194

Letnie mieszkanie w willi Jedlin № 4, gminie Mokotów, wprost promenady, składające się z salonu z werendą, jadalni, gabinetu, kuchni, spiżarni i piwnicy, w miejscowości nader przyjemnej, w ogrodzie zadrzewionym z sadzawką, jest do najęcia. Willa rzeczona razem ze stajnią, wozownią, zabudowaniami gospodarczemi, holendernią murowaną i gruntem 64,000 łokci □, jest do sprzedania lub zamiany. Wiadomość na miejscu, u ogrodnika. 10186

Za rs. 4 pokoik do wynajęcia. Ul. Nowy-Świat 38 nowy, stróż wskaże. 1402

Od 1-go Lipca umeblowany pokój frontowy do wynajęcia za rs. 10 miesięcznie. Smolna № 15, mieszkania 8. 10237

Tanio! Pokój z meblami. Chmielna № 44, mieszkania 7, od Marszałkowskiej. 10218

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. w domu № 19 przy ulicy Miodowej: 1-o Sklep z pokojem z oddzielnem wejściem i 2-o Sklep duży z oknem. 10235

5 pokojów, przedpokój, kuchnia, 3 schowanka, z powodu wyjazdu do odnajęcia przy ulicy Kruczej № 5, na 1-m piętrze.—Wiadomość w miejscu. 10242

Sklepik do wynajęcia od 1-go Lipca 1886 r., przy ulicy Żytniej № 12, wiadomość u właściciela domu. 10220

Do wynajęcia jeden pokój z przedpokojem, bardzo ładny, na dole, zupełnie osobny, z meblami lub bez. Ulica Aleksandrja № 10 nowy, od frontu, m. 1, stróż wskaże.

Jeden lub dwa ładne pokoje do wynajęcia z meblami lub bez. Jerozolimska 27, mieszk. 16, wejście od Kruczej. 10184

Sklep obszerny z mieszkaniem. Twarda 7, róg Marjańskiej, do wynajęcia w każdym czasie. 10199

Żądany jest od 8 Lipca lokal złożony z salonu o 3-ch oknach, pokoju i przedpokoju. Oferty proszę złożyć u stróża. Leszno № 61. 10206

Do wynajęcia lokal na fabrykę lub warsztat. Cena umiarkowana. Gęsia № 89, u stróża. 10207

Letnie mieszkanie tuż pod lasem sosnowym w Skierniewicach, wiorsta od dworca dr. żel., 2, 3 lub 4 pokoje, po rs. 15 pokój. Wiadomość na miejscu u kolonisty Kowalskiego (na Czerwonce) lub w Warszawio na kolei Wiedeńskiej w telegrafie u woźnego.

Doniesienia rozmaite.

Po rs. 60 serwisy stołowe na dwanaście osób, z najlepszej porcelany, ładnie malowane, w komplecie następującym: trzy tuziny talerzy płaskich, tuzin głębokich, tuzin deserowych, tuzin komputowych, tuzin filiżanek, cztery półmiski owalne, dwa półmiski okrągłe, jedna waza duża, dwie sosierki, 4 salaterki, jedna komputowa, dwie musztardniczki, dwie solniczki. Razem sztuk 102, sprzedaję najtaniej, bo w lokalu prywatnym. Zakład malowania na porcelanie Fijałkowskiego, Elektoralna 28. 10161

2 ćwiartki losu można jeszcze dostać, do bieżącej 5-ej klasy. Kantor. Grzybowska № 4, mieszkania 13. 10058

Śmietana wyborowa, zawsze świeża. Skład produktów wiejskich. Marszałkowska 119.

Czereśnie zawsze świeże, kop. 12 funt, z ogrodu p. Jankowskiego. Skład produktów wiejskich, Marszałkowska № 119. 10077

Nagrody rs. 25. Ostrzeżenie. W dniu 15 Maja 1885 r. skradzione zostały w Ciekocinie pow. Płońskiego, z walizki dwu-zamkowej u p. Chuna Weinstoka weksle, własności Wyszyńskiego, na sumę rs. 3,294, a mianowicie: 1) Weksel złożony w depozycie na zlecenie Judka Rutte, z podpisem Motla Jagoda, z żyrą Judka Rutte, na sumę rs. 150. 2) Dwa rewersy podpisane przez Zębrowskiego na rs. 156. 3) 5 rewersów z podpisem Grzebski, na rs. 897. 4) Trzy rewersy podpisane przez Wróblewskiego na rs. 675. 5) Dwa kontrakty na zboże z podpisem Dąbrowski, na rs. 125 kop. 75. 6) Rewers z podpisem Romanów, na rs. 285. 7) Rewers z podpisem Zboński, na rs. 804. 8) Rewers z podpisem Gościcki, na rs. 200. Niniejszem ostrzegam, że powyższe weksle nie mają dla trzeciej osoby żadnej wartości. — W razie doniesienia mi do Nasielska dr. żel. W.-N., wypłacę powyższą nagrodę. Adres: Lejzer Wyszyński w Nasielsku. 10087

Lokal i rządca. Trzy pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia, wygódka; wynajmujący może prowadzić meldunki. O warunkach można się dowiedzieć u obecnego rządcy albo u samego właściciela. Smolna № 19. 10213

W każdym czasie do wynajęcia na 2 lub 3 miesiące dwa pokoje umeblowane z przedpokojem, usługą i samowarem. 1-sze piętro; cena rs. 30 miesięcznie; tamże do sprzedania papier Watmana, oraz figura 5 łokci wysoki i stolik do kart. Ulica Szpitalna № 12, mieszkania 17. 10215

Budynowicz, fabryk. fortepianów, przyjmuje reperacje i strojenia w Warszawie i na prowincji. Leszno 8. 10204

Lombardowe kwity kupuję, na dogodnych warunkach. Solna 10, mieszk. 10. 10246

Człowiek młody, z kaucją, świadectwami, znający język polski i rosyjski, zarządzający domami od lat 14, poszukuje zarządu domu lub innego odpowiedniego zajęcia. Marszałkowska № 114 nowy, mieszkania 16 pomiędzy godz. 3 a 6-tą po południu. Tamże wiadomość o wakującem miejscu do otworzenia wyższej pensji żeńskiej w mieście powiatowem i ławki do sprzedania. 10188

Upraszam szanownych panów, o zwrócenie uwagi, jak z każdym rokiem tak i w tym, podejmuję się wszelkiej przeprowadzki mebli, porcelany, fajansu i szkła, za które gwarantuję—przytem przyjmuję meble do odpolerowania. Ul. Elektoralna № 43 nowy, mieszkania 11. 10239

Akuszerka przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Marjańska № 1, róg Pańskiej. 10244

Mamka ze świeżym pokarmem. Tamka 21, mieszkania 17. 10145

Mężatka życzy sobie dziecka do piersi. Ulica Leopoldyny № 12, m. 18. 10240

Poszukuje dziecka na garnuszek, do dobrych rąk. Ul. Okopowa № 10.—Krystyna Malcz. 10205

Skradziono w mieszkaniu p. Niewiarowskiej, Leszno № 15, zegarek złoty, damski Patka—koperta podwójna, grawirowana w drobne gwiazdki, litery pisane J. G., na krótkim łańcuszku kluczyk bregetowski—znaki reperacyjne pp. Lilpopa, Babczyńskiego, Gintera. Upraszam pp. zegarmistrzów i jubilerów o łaskawe zwrócenie uwagi. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 41, do p. Kruszewskiej. 10243

Świadectwa zaliczonych wypłat przez drogę żelazną Nadwiślańską: № 24749 na rs. 102 kop. 75 daty 5/5; № 24981 na rs. 40 kop. 84 daty 12/5 i № 27210 na rs. 40 k. 20 daty 20/5, zaginęły. Znalazca raczy odesłać na Nalewki № 31/37, do S. Krasnopiórko.

Dnia 21 b. m. przed południem, zgubiono na ulicy Senatorskiej pugilaresik czarny, zawierający recepty doktora Gepnera i 35 ruble. Łaskawy znalazca odniesie na Wiejską № 7, za nagrodą. 10209

W niedzielę dnia 20 b. m., zginęła suczka mała mops. Znalazca raczy odprowadzić na ulicę Chłodną № 56, m. 29, za nagrodą. Przywłaszczyciel sądownie ukarany będzie. 10099

W przejściu ulicami: Bielańską, Wierzbową, Królewską, placem Zielonym i Rymarską, zgubionym został pierścionek złoty męski z brylancikiem. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie takowego na Miodową № 16, do zegarmistrza, za nagrodą. 1010[illegible]

Zastrzegam, żeby nikt nie nabywał biletu loterji, obecnego ciągnienia № 1010[illegible] właściciel biletu G. Naroska. Kupiony przez Goldhejmera u Marguliesa. 10122

Koza czarna z białą pręgą przybłąkana. Ulica Dzielna № 74. 10063

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Довoлено Цензурою Варшава 11 (23) Iюня 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.